



KAMYK

KA(MY)K. Propozycja programowa Chorągwi Łódzkiej ZHP
im. Aleksandra Kamińskiego dla gromad i drużyn.

Redakcja:

Tomasz Tomczyk

W materiale wykorzystano opracowania Chorągwi Łódzkiej ZHP z lat 2006-2015.

Autorzy:

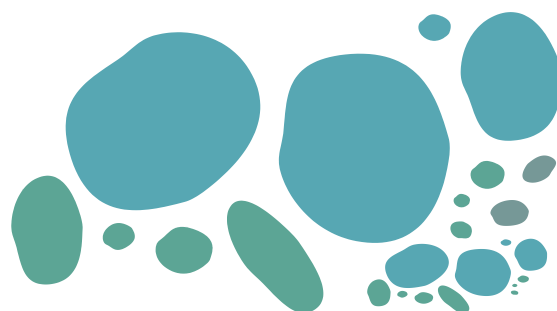
Marcin Binasiak, Radosław Topolski, Elżbieta Tarnowska, Katarzyna Rytko,
Krzysztof Jakubiec, Bożena Salska



Chorągiew Łódzka Związku Harcerstwa Polskiego

90-537 Łódź, ul. Stefanowskiego 19

Łódź 2015



Druhno Drużynowa, Druhu Drużynowy!

Od 1998 roku Chorągiew Łódzka ZHP nosi imię Aleksandra Kamińskiego. Ta wielka postać naukowca, ideologa harcerstwa i oddanego przyjaciela młodzieży wyznacza nam szlak harcerskiej wędrówki. Stał się dla wielu pokoleń kimś bliskim, mimo że wielu z nas nie mogło Go poznać. Postać Aleksandra Kamińskiego powinna przyświecać naszym harcerskim działaniom, powinna mieć miejsce w naszych harcerskich sercach. Minęło siedemnaście lat, które spędziliśmy pod Kamińskim sztandarem. To już prawie pełnoletniość. Wiele przeżyliśmy, wiele wspólnych myśli udało nam się połączyć. Myślę, że dzisiaj Aleksander Kamiński dzieliłby z nami smutki, martwił naszymi problemami, ale też radował z czynionych postępów i był dumny z tworzonej przez nas wspólnoty. Zachęcam by w tym roku poświęcić parę chwil nad myślami naszego patrona. Nad myślami które nie tylko będzie kształtowało Wasze charaktery ale pomagało w codziennych wyzwaniach oraz w budowaniu wspólnoty w Waszych lokalnych społecznościach. Kamińskie myśli są jak kamienia, które tworzą fundamenty naszych działań, wśród nich jesteście My. My jako wspólnota kierująca się ideałami wspierającymi wychowanie młodych pokoleń.



*Komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP
im. Aleksandra Kamińskiego
hm. Tomasz Cieplucha HR*

O Aleksandrze Kamińskim

"Jeśli harcerstwo chce nadal żyć i pełnić swoją funkcję, to musi samo zdobyć się na próbę odszukania własnego oblicza w dzisiejszym polskim życiu." słowa Aleksandra Kamińskiego na konferencji instruktorskiej w Osowcu w 1946 r.

Aleksander Kamiński urodził się 28 stycznia 1903 r. w Warszawie. Jego ojciec był aptekarzem, a matka chłopką. Dzieciństwo spędził na Ukrainie. Już jako dwunastolatek wykazał się cechą dzielności. W 1915 r. ukończył elementarną czteroklasową szkołę rosyjską w Kijowie i po śmierci ojca podjął pracę jako goniec w banku. Do nauki wrócił dopiero w wieku 16 lat i przez trzy lata uczęszczał do szkoły średniej w Humaniu. Po rewolucji, kiedy powstały polskie szkoły, kontynuował naukę, pracował i działał w harcerstwie. Zaczął od funkcji zastępowego I Humańskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, której potem był drużynowym. W harcerstwie humańskim pełnił różne funkcje: był zastępowym, przybocznym, drużynowym, kronikarzem, skarbnikiem. Zakończył tę służbę raportem w Wydziale Wschodnim przy Głównej Kwaterze ZHP, kiedy wrócił do Warszawy 9 marca 1921 r.

Po maturze pracował jako wychowawca w bursie i studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim. Interesował się archeologią. Po drugim roku studiów odbył wyprawę archeologiczną do Francji i zwiedził Włochy północne. Z obozów instruktorskich nad Wigrami (1926–1931) wyprawiał się na grodziska jaćwieskie.

Jako wychowawca, a od 1925 r. kierownik największego zakładu opiekuńczego w Pruszkowie, dużą wagę przywiązywał do samowychowania, interesował się także pracą Janusza Korczaka, który opierał system wychowawczy swojej placówki na samorządzie.

W tym okresie A. Kamiński zapisał w notatniku: wychowanie jest taką sztuką, która nie znosi żadnych szablonów.

Po studiach w roku 1928/29 został wybrany na komendanta Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy. W tym samym roku zaczął współpracę z „Płomykiem”, „Małym Pisemkiem” oraz „Iskrami”, gdzie ukazywały się jego felietony w dziale „Na tropie harcerskim”. Teksty podpisywał swoim imieniem puszczańskim – „Bambaju”. Najważniejsze odcinki pod ogólnym tytułem „Antek Cwaniak”, pisał do „Na Tropie”. W 1929 r. wziął udział w Jamboree w Anglii, kierując polskimi pokazami artystycznymi, a w drodze powrotnej odbył kolejną wędrówkę po Francji, odwiedził Włochy i Szwajcarię.

Rok później wziął ślub z harcmistrzynią Janiną Sokołowską, z którą wcześniej razem studiował.

W Głównej Kwaterze Męskiej ZHP „Kamyk” kierował referatem drużyn mniejszościowych oraz nadzorował tworzenie Wydziału Zuchowego. W 1931 r.



prowadził nad Wigrami pierwszy kurs instruktorów zuchowych. Nawrót choroby płucnej wiosną 1932 r. wyłączył go na dłuższy czas z czynnej służby, ale nie przerwał pracy pisarskiej. W sanatorium w Zakopanem dowiedział się o narodzinach córki Ewy. W roku 1933 Aleksander Kamiński został komendantem Szkoły Instruktorów Zuchowych w Nierodzimiu, tam też przeniesiono Wydział Zuchów GK. Praca kursów opierała się na zajęciach z chłopcami z kolonii. Tam powstały dalsze części trylogii zuchowej – po Antku Cwaniaku Książka wodza zuchów i Krąg rady. W Nierodzimiu napisał „Kamyk” powieść o Andrzeju Małkowskim, konsultując ją w szczegółach z Olgą – żoną Andrzeja. W sierpniu 1934 r. prowadził po francusku międzynarodowy kurs i konferencję z udziałem przedstawicieli 7 państw, a w następnym roku przedstawił koncepcję ruchu zuchowego na VIII Międzynarodowej Konferencji Skautów w Sztokholmie.

Od 1935 r. „Kamyk” zajmował się organizowaniem Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich, prowadził w nim do wybuchu wojny, według własnych programów, kursy harcmistrzowskie, podharcmistrzowskie i drużynowych; kierował eksperymentem pedagogicznym, polegającym na zastosowaniu metody zuchowej i harcerskiej w nauczaniu.

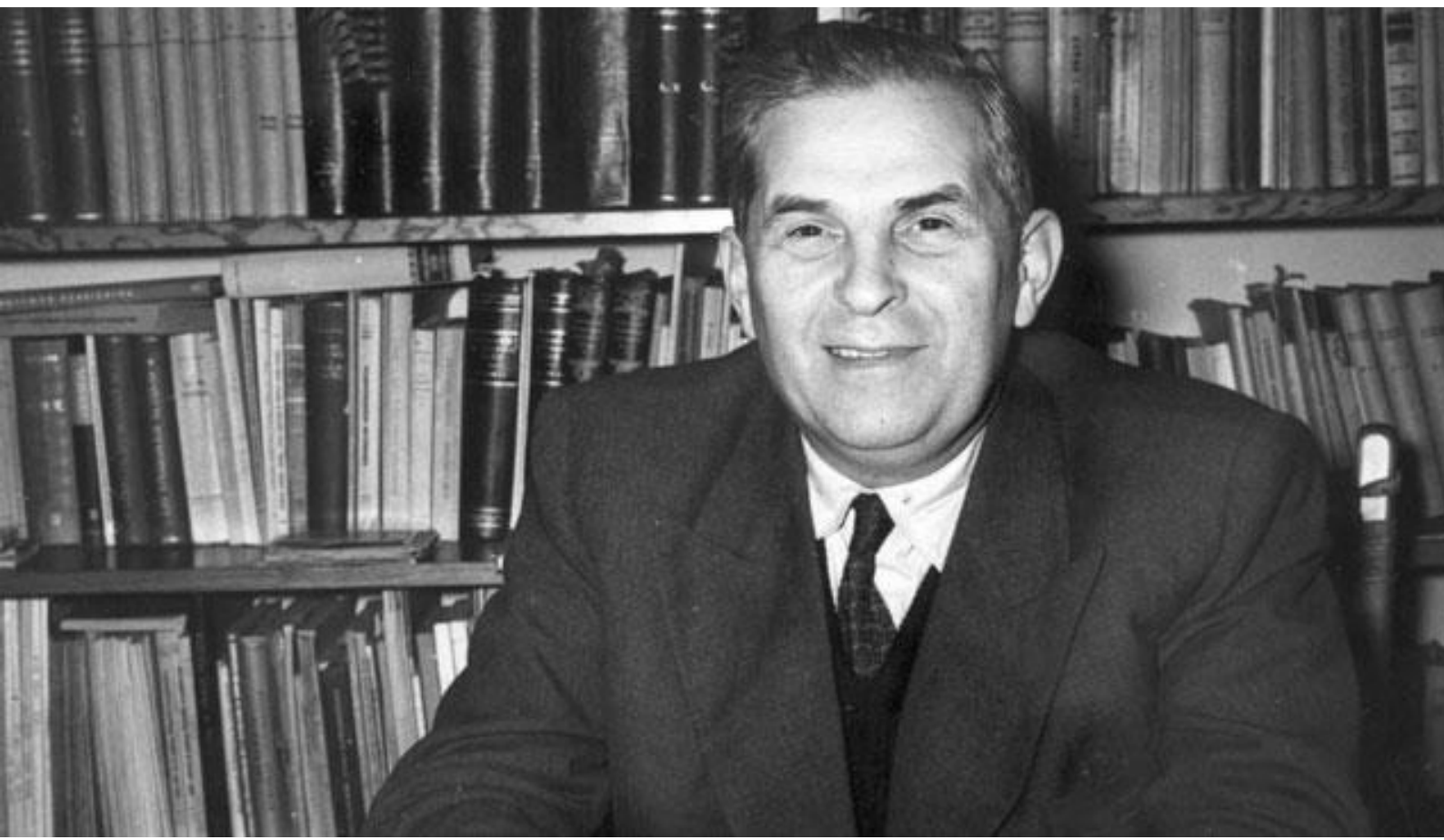
„To tutaj jest ten sławny raj harcerzy? Te piękne, solidne, mocne jak zamek warowny budynki, to właśnie jest Ośrodek Harcerski w Górkach? (...)



1 września 1939 r. Kamiński postanowił ewakuować ośrodek. Drogę z Bielska przez Lublin do Warszawy przebył na rowerze w ciągu 12 dni.

27 września 1939 r. na konspiracyjnym spotkaniu członków Naczelnej Rady Harcerskiej „Kamyk” zreferował swój projekt organizacyjnych i programowych wytycznych dla podziemnego harcerstwa męskiego, który został przyjęty. Powołano Szare Szeregi. Kamiński ps. „Każmierczak” nawiązał kontakt z wojskiem i wkrótce został zaprzysiężony jako żołnierz Służby Zwycięstwu Polski (później Związek Walki Zbrojnej, następnie Armia Krajowa). Kiedy w Okręgu Stołecznym przedstawił koncepcję powołania do życia ośrodka informacji, powierzono mu utworzenie „Biuletynu Informacyjnego”. Koncepcja pisma nie uległa zmianie od pierwszego (5 listopada 1939) do ostatniego (310) numeru (4 października 1944), zwiększał się tylko nakład od 90 do 40 000 egzemplarzy. Biuletyn wychodził również w czasie Powstania Warszawskiego. W numerze z 1 listopada 1940 r. artykułem wstępnym „Mały Sabotaż” Kamiński ps. „Dąbrowski” zapowiedział powołanie organizacji Małego Sabotażu „Wawer”. Jej działalność opisał potem w „Wielkiej grze” (1942) i w „Kamieniach na szaniec” (1943). Od 1941 r. Kamiński ps. „Faktor” objął funkcję szefa BIP (Biuro Informacji i Propagandy) Okręgu Warszawskiego ZWZ. Działał więc potrójnie: jako szef BIP, redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego” i komendant organizacji „Wawer”. Po aresztowaniach kilku współpracowników w listopadzie 1942 r., Kamiński przyjął pseudonim „Hubert”.

Jak większość powstańców, znalazł się w obozie przejściowym w Pruszkowie, podczas wywożenia uciekł z transportu i dotarł do żony w Skierniewicach.



Po wojnie nawiązał kontakt z prof. Heleną Radlińską, która w organizującym się Uniwersytecie Łódzkim objęła kierownictwo Zakładu Pedagogiki Społecznej. Aleksander Kamiński został tam zatrudniony jako starszy asystent i pracował pod kierunkiem prof. S. Hessena. W 1947 r. wydał drukiem swoją pracę doktorską pt. Nauczanie i wychowanie metodą harcerską oraz książkę Narodziny dzielności.

W lutym 1946 r. „Kamyk” został mianowany przez ministra oświaty członkiem Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej. W czerwcu na konferencji instruktorskiej w Osowcu przedstawił swoje stanowisko w sprawie zadań i kierunków działania harcerstwa.

„Jeśli harcerstwo chce nadal żyć i pełnić swoją funkcję, to musi samo zdobyć się na próbę odzyskania własnego oblicza w dzisiejszym polskim życiu. Harcerska postawa powinna być postawą pozytywnego dążenia do zmian na lepsze... Dążeniem naszym jest, aby harcerstwo było organizacją samorządną, kierowaną przez władze wyłonione z wyborów, aby ZHP harmonizując swe prace z ideałami i potrzebami nowej Polski, dokonywał tego w ścisłym związku z tradycją skautingu i harcerstwa...”

Wiosną 1947 r., po licznych atakach politycznych, zmuszony był odejść z organizacji. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych napisał „Prehistorię polskich związków młodzieży”. W tym czasie poważnie chorował, utracił pracę z powodu likwidacji katedry pedagogiki, wrócił do swoich zainteresowań historycznych i wydał kilka pozycji o Jaćwingach.

W roku 1956 Kamiński przyjął propozycję wydawnictwa „Iskry” i opisał dzieje batalionów harcerskich w książce Zośka i Parasol. W grudniu uczestniczył w Zjeździe Łódzkim. Na pierwszym posiedzeniu Naczelnej Rady Harcerskiej został wybrany na jej przewodniczącego. 27 stycznia 1957 r. wygłosił referat pt. „Jakiego harcerstwa pragniemy”, a 22 kwietnia 1958 r. swoje ostatnie przemówienie, po którym odszedł z władz naczelnych ZHP, bo nie zgadzał się z autorytarnym kierownictwem GK ZHP. Nie zgodził się wziąć udziału w następnym zjeździe, ale przyjmował zaproszenia na kursy i spotkania instruktorskie, szczególnie w Chorągwi Łódzkiej.

Od 1958 r. intensywnie pracował naukowo na Uniwersytecie Łódzkim, habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1962 r. do emerytury (w roku 1972) kierował katedrą pedagogiki społecznej UŁ.

Aleksander Kamiński – „Kamyk” odszedł na wieczną wartę 15 marca 1978 r. i został pochowany w kwaterze Szarych Szeregów na Powązkach Wojskowych w Warszawie.



Myśli Kamyka

Nie w tym jest wart człowiek, co przemyślał i co przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie.

Bądźmy dzielni na co dzień. Dzielność jest fundamentem charakteru.

Dużo marzę. I znów o Niej, o tej Białej, Ukochanej Najjaśniejszej Polsce.
Pamiętam, jak przed laty myślałem o Tobie. Byłaś mi Ideałem, Prawdą,
Sprawiedliwością.
Pamiętam, jak łzy szczęścia kapały mi z oczu, gdyś wstała z grobu... Marzyłem o
Tobie!
Bo nie dość jest myśleć i chcieć o Polsce i dla Polski.
Trzeba samemu reprezentować Polskę!

Współczesna dzielność musi być przeniknięta panowaniem nad sobą i męstwem, rozważą i sprawiedliwością.

Wychowanie nie poparte miłością do wychowanka jest bez wartości. Biada wychowawcy, który przyszedł do dzieci z chłodnym sercem. To jego tyczy się starożytne przysłowie o przekleństwie wychowywania cudzych dzieci. O człowieku, który przyszedł do dzieci z miłością – Chrystus mówi, że jest błogosławiony.

Jeżeli mam swe życzenia przekazać młodym dni dzisiejszych – tym, którzy mnie rozumieją – to nade wszystko życzę, by coraz silniej odczuwali smak „dawania”, a coraz słabiej – smak „brania”. „Dawania” bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W „dawaniu” bowiem rośnie prawdziwa radość życia.

Harcerstwo jest organizacją nastawioną nie na „żądanie” od społeczeństwa, ale na „dawanie” społeczeństwu, służenie mu.



Wolę swoją wykuję, zmuszę się do bezwzględnej pracowitości i karności! Zduszę ambicję, przerobię siebie na ideał harcerza!

Rozejrzyjcie się wokół siebie:

Czyż tylko zło nosi wysoko głowę?

Czyż nie dostrzegacie przejawów zwycięstwa dobra?...

Staraj się być odważnym, silnym, prawdomównym, sprytnym, zręcznym – jednym słowem staraj się być dzielnym. Po to – żeby być dla wszystkich pożytecznym. Żeby z tobą było wszystkim dobrze.



ŁÓDZKIE ADRESY „KAMYKA”

Lp	Miejsce	Adres	Wydarzenie/ Związek z A. Kamińskim	Uwagi
1.	Uniwersytet Łódzki, Katedra Pedagogiki Społecznej (następnie Zakład Pedagogiki i Teorii Wychowania)	ul. Uniwersytecka 3	A. Kamiński pracował (jako asystent) w Katedrze, a następnie kierował nowo powstałą Katedrą, a następnie – po reorganizacji – Zakładem	w latach 1945- 1950 (Katedra) w latach 1962- 1970 (Katedra) w latach 1970- 1972 (Zakład)
2.	Uniwersytet Łódzki, Katedra Pedagogiki Ogólnej	ul. [do ustalenia]	A. Kamiński prowadził zajęcia (jako asystent- wolontariusz) w Katedrze	w 1945
3.	Komenda Łódzkiej Chorągwi Harcerzy	ul. Skorupki 10/12	siedziba Komenda Łódzkiej Chorągwi Harcerzy, w której A. Kamiński pełnił funkcję instruktora Wydziału Zuchowego	po 1945
4.	Mieszkanie prywatne	ul. Kamińskiego 30 (d. ul. Buczka 30)	mieszkanie, w którym zamieszkiwali Aleksander, Janina i Ewa Kamińscy miejsce spotkania przedwojennych i szaroszeregowych instruktorów z A. Kamińskim w trakcie trwania tzw. Zjazdu Łódzkiego (Krajowego Zjazdu Działaczy Harcerskich w Łodzi) ☐ miejsce spotkań instruktorów Szczepu Harcerskiego „Za Torem” z A. Kamińskim	w latach 1959- 1973 (informacja z tablicy upamiętniającej A. Kamińskiego, zamieszczonej na budynku – informacja zapewne błędna wziąwszy pod uwagę kolejne wydarzenie związane z tym miejscem) 9 XII 1956 10 IV 1962
5.	Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP	ul. Stefanowskiego 19 (d. ul. Gdańska 165)	miejsce spotkań A. Kamińskiego z łódzkimi harcierzami, instruktorami, głównie przedwojennymi i z Szarych Szeregów siedziba Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP	w latach 1959- 1972 od 1959 nadanie imienia 19 IX 1998



			chorągiew nosi imię A. Kamińskiego	
6.	Wojewódzki Szpital Kliniczny im. Pirogowa w Łodzi (d. Wojewódzka Szkoła Aktywu ZMP w Łodzi)	ul. Wileńska 37 (d. ul. Fornalskiej 37)	miejsce obrad tzw. Zjazdu Łódzkiego (Krajowego Zjazdu Działaczy Harcerskich w Łodzi), w których uczestniczył A. Kamiński (został wybrany Przewodniczącym NRH)	8-10 XII 1956
7.	Państwowy Dom Dziecka nr 1 w Łodzi im. Janka Krasickiego	ul. Aleksandrowska 123	miejsce powstania zastępu „Jelenie” – załóżka 17 Łódzkiej Drużyny Harcerzy, a następnie Szczepu Harcerskiego i Ośrodka Szczepów „Za Torem”, z którym A. Kamiński utrzymywał bliskie kontakty A. Kamiński odebrał Przyrzeczenie Harcerskie	15 XII 1956 (zastęp) 7 XI 1957 (drużyna) 1 IX 1959 (szczep) 15 III 1958
8.	Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny	ul. POW 3/5 (d. ul. Armii Ludowej 3/5)	A. Kamiński prowadził zajęcia i wykłady	w latach 1960.
9.	Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii	ul. Kamińskiego 27a (d. ul. Buczka 27a)	A. Kamiński uczestniczył w egzaminach wstępnych na Uniwersytet Łódzki	w latach 1960.

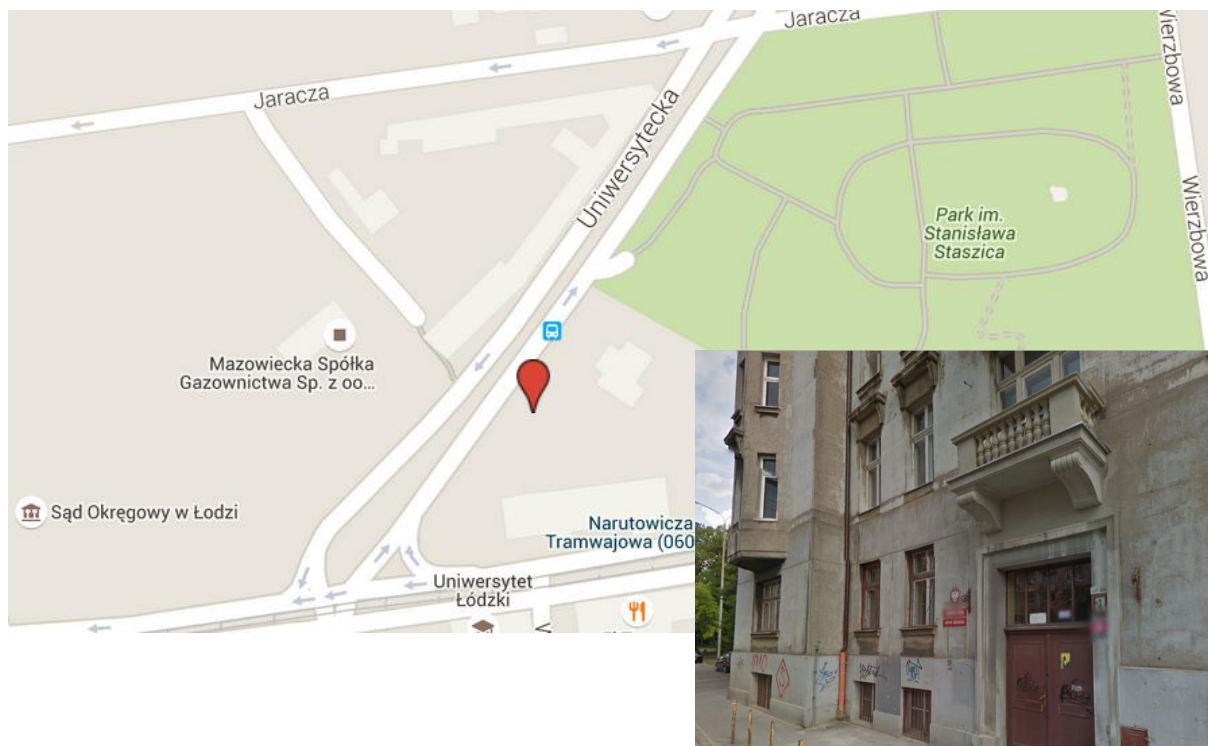


10.	Łódzkie Towarzystwo Naukowe	ul. [do ustalenia]	A. Kamiński był członkiem Towarzystwa	od 1966
11.	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 im. Sybiraków w Łodzi (d. Technikum Drogowo-Geodezyjne w Łodzi)	ul. Skrzydlata 15	A. Kamiński wręczył Szczepowi Harcerskiemu im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” sztandaru	27 I 1973
12.	Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej Oddział Łódzki	ul. [do ustalenia]	A. Kamiński był wiceprzewodniczącym Oddziału	w latach 1960-1967
13.	Szkoła Podstawowa nr 137 im. Aleksandra Kamińskiego w Łodzi	ul. Florecistów 3b	pierwsza placówka szkolna, która przyjęła imię A. Kamińskiego	nadanie imienia 28 V 1980
14.	Park Staromiejski	ul. Ogrodowa/ul. Zachodnia/ul. Nowomiejska	upamiętnienie A. Kamińskiego w postaci pomnika	autor: Kazimierz Karpiński, odsłonięcie 24 IX 2005

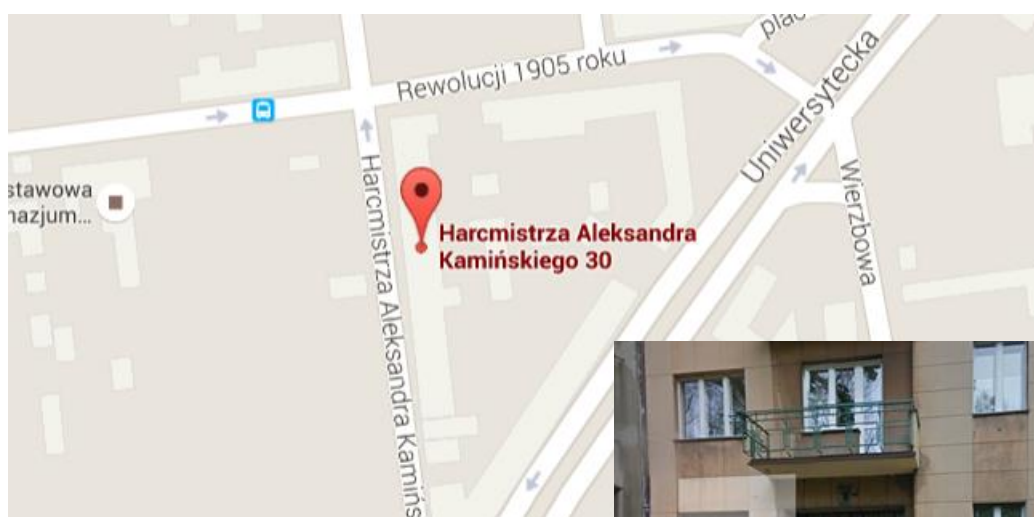


ŁÓDZKIE ADRESY „KAMYKA”

Wybrane miejsca



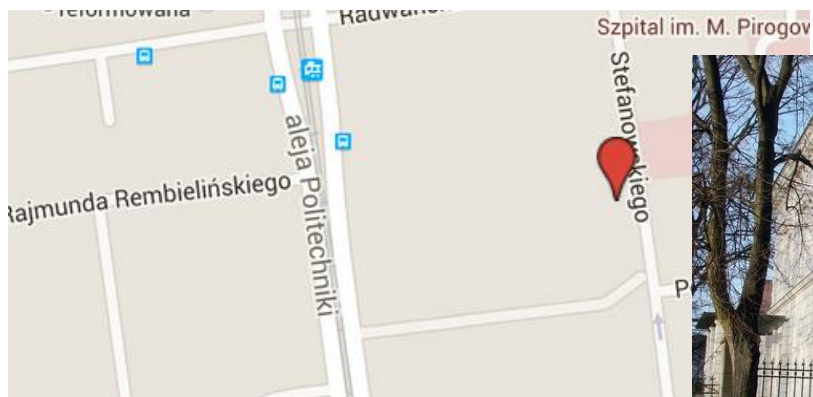
Kamińskiego 30, Mieszkanie Aleksandra Kamińskiego



ŁÓDZKIE ADRESY „KAMYKA”

Wybrane miejsca

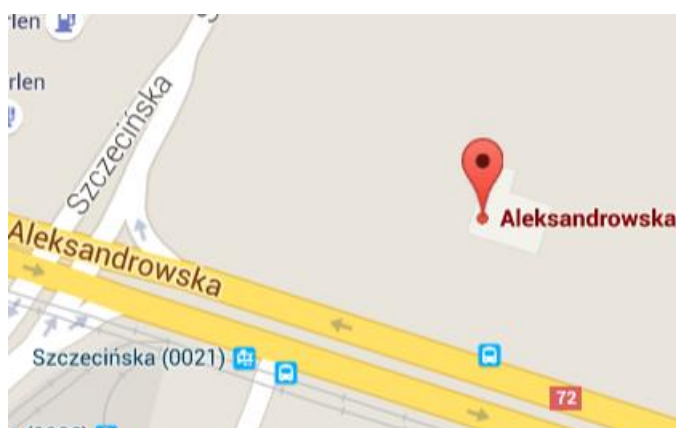
Stefanowskiego 19, Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP



Wileńska 37, Szpital im. Madurowicza



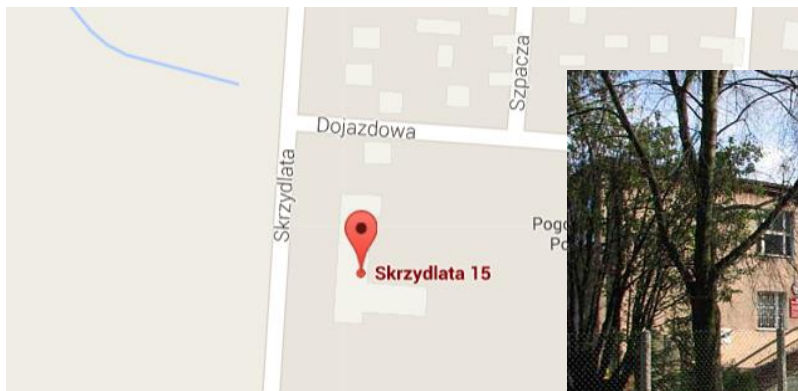
Aleksandrowska 123, Dom Dziecka im. J. Krasickiego



ŁÓDZKIE ADRESY „KAMYKA”

Wybrane miejsca

Skrzydłata 15, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13



Floreclistów 3b, Szkoła Podstawowa nr 137 im. A. Kamińskiego



Park Staromiejski, Pomnik Aleksandra Kamińskiego



Przygotowując zbiórkę bądź inne formy pracy ze swoją drużyną możecie skorzystać z publikowanych już propozycji programowych bądź materiałów dotyczących Aleksandra Kamińskiego. Oto kilka z nich:

<http://zuchy.zhp.pl/cykle-sprawnosciowe.html>

<http://propozycje.zhp.pl/files/program/propozycje/PiPH/Mam%20szczera%20wole/MAM%20SZCZERA%20WOLE%20-%20dla%20zuchow.pdf>

<http://propozycje.zhp.pl/files/program/propozycje/inne/barwy/kamyk.pdf>





ZUCHY:

SCENARIUSZ ZŁAZU „TROPEM PRZYGÓD ANTKA CWANIAKA”

1. List od Antka Cwaniaka

Na zbiórce poprzedzającej złaz drużynowy odczytuje zuchom w Kręgu Rady list – zaproszenie na wielki złaz gromad zuchowych.

Drogie Urwisy!

Obserwowałem Wasze poczynania przez wiele tygodni.

Jeszcze bardziej strześliście swoich tajemnic, sumiennie przygotowywaliście się do pojedynku.. Ćwiczyliście wszystkie swoje zmysły, doskonaliliście swą zwinność, zręczność i opanowanie. Ćwiczyliście się w biegach, rzutach i skokach .

Pamiętajcie, że jeżeli stchórzycie to ogłosimy, żeście słomiane koguty, dzieciaki i fujary.

Myślę, że nie zapomnieliście zgłosić wykonanie zadań .

*Do zobaczenia. Czekam na Was(miejsce i ter-min złazu).
Zobaczymy się już wkrótce. Powodzenia!*

Wajczu!

Antek Cwaniak

2. Na wycieczkę całą zgrają dzielne zuchy wyruszają...

Wymarsz w trasę (mapa trasy z zaznaczonymi punktami zadań może być podana w liście, bądź wręczona gromadzie w miejscu zbiórki „na starcie”). Wymarsz może nastąpić z jednego lub kilku miejsc jednocześnie.

Instrukcja do zadania: Druhu drużynowy, družno drużynowa! Pamiętaj o zasa-dach bezpieczeństwa: gromada musi posiadać odpowiednią ilość opiekunów (pełnoletnich), przypominamy zuchom zasady poruszania się po drogach, zachowania w środkach komunikacji, zasady bezpieczeństwa zabaw w lesie. Przed wyru-



szeniem sprawdzamy ubiór zuchów: czy posiadają odpowiednie buty, kurtki przeciwdeszczowe. Pamiętamy o apteczce i małym „conieco” – picie i jedzenie.

3. Maszerują zuchy lasem, słońce w górze łśni...

Na trasie czekają na zuchy zadania sprawnościowe do wykonania, które wyjaśniają przyjaciele Antka Cwaniaka (wskazane autentyczne oryginalne rekwizyty i stroje; rozmowy oparte na fragmentach książki A. Kamińskiego „Antek Cwaniak”):

Tropienie

Spotkany harcerz opowiada zuchom króciutką gawędę o Mamucie... i tłumaczy znaczenie podstawowych znaków patrolowych po których będą się poruszać: idź prosto, nie idź tą drogą, ukryty list, zawróć, niebezpieczeństwo.

Prosi o nie zniszczenie znaków, gdyż będą potrzebne następnej gromadzie.

(...) Istotnie, kiedyś przed mamutem żyły zwierzęta tak ogromne jak wielki dom, ale mamut nie był taki duży, Był może dwa razy większy od słonia, a każda łapa mamuta to była większa niż ja cały. Ale wy mi nie przeszkadzajcie, jak opowiadam, bo trudno będzie skończyć. Więc — dzicy ludzie dopóty tropili mamuta, aż wytropili(...)

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.85)

Instrukcja do zadania: zuchy wędrują do następnego punktu po znakach patrolowych. Znaki mogą być narysowane kijem na ziemi, kredą na drzewie, ułożone z pa-tyków. Muszą być pozostawione gęsto, aby umożliwiały stosunkowo łatwe maszerowanie ich śladem. Drużynowy pilnuje, aby znaki nie zostały zniszczone (będą potrzebne następnej gromadzie) i przypomina o zasadach bezpieczeństwa - zuchy nie oddalają się od opiekuna.

Wskazane byłoby, aby trasą przeszedł od czasu do czasu „strażnik” (zaprzyjaźniony harcerz) w celu sprawdzenia, czy znaki nie zostały zniszczone bądź zmienione.

Połowanie

Spotkany harcerz (kolejny przyjaciel Antka Cwaniaka) po przywitaniu zuchów tajemniczym WAJCZU - opowiada dalszy ciąg gawędy o Mamucie:

(...) I dopiero wszyscy jak nie zaczną krzyczeć, jak nie zaczną wrzeszczeć, żeby przestraszyć mamuta i zmusić go do ucieczki. I jeżeli który mamut był mądry, to śmiał się w trąbę z małych ludzi i żarł sobie trawę dalej. Ale tchórzliwszy albo głupszy od razu zaczął uciekać, a dzicy biegli za nim wrzeszcząc przeraźliwie, rzucając kamieniami, oszczepami i dzidami, bo już wtedy ludzie potrafili sobie robić drewniane oszczepy z kamiennym ostrzem ...

— Jak to, jak to? Nie rozumiem, jakie to były oszczepy z kamiennym ostrzem.

— Nie przeszkadza, potem opowiem... I dzicy ludzie gnali mamuta tak chytrze, żeby biegł w kierunku wykopanego dołu. No i mamut biegł, męczył się i biegł dalej, sapał strasznie i biegł. A dzicy ludzie za nim i z boków koło niego, a najwięcej z



boków, żeby napędzić mamuta tam, gdzie trzeba. I taki bieg trwał czasami pół dnia, a czasami i cały dzień, bo dzicy ludzie byli dobrymi sportowcami, mieli wytrenowane nogi i płuca. Zuchy muszą też trenować płuca i nogi, i mięśnie, bo wy też musicie umieć szybko biegać, żeby was nikt nie dogonił. I musicie być tak samo odważni jak dzicy ludzie. Przecież mamut takiego dzikiego mógłby zdusić jak muchę albo stratować kopytami. A jednak dzicy ludzie nie bali się go.

— Tak więc wrzeszcząc i rzucając włóczniami dopóty pędzili mamuta, aż go napędzili na zamaskowany dół. Dół był przykryty krzakami i zielenią i rozpędzony mamut, nie widząc niebezpieczeństwa, wpadł tam z przeraźliwym rykiem. A jak wpadł — to przepadł (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.85)

Po wygłoszeniu opowiadania podaje zuchom zadanie: w najbliższej okolicy np. w odległości 50 kroków od miejsca, w którym się znajdują ukryte są sylwety zwierząt (wskazane wymienić ich nazwy i charakterystyczne cechy: wielkość, kolor sierści, piór). Zadaniem zuchów jest je odnaleźć, następnie zebrać 5 szyszek (można wyko-rzystać np. woreczki z grochem) i oddać 5 rzutów do znalezionych sylwetek. Po-mocnik, przyboczny lub drużynowy zapisuje ilość celnych rzutów.

Instrukcja do zadania – osoby odpowiedzialne za w/w zadanie muszą znać dokładnie gawędę o Mamucie (poćwiczyć jej opowiadanie), przygotować (namalować, wyciąć z kartonu) i zawiesić w określonym obszarze na drzewie sylwety kolorowo po-malowanych ptaków, ukryć między drzewami kartony z postaciami zwierząt. Jeżeli nie ma w okolicy szyszek (np. jest to las liściasty, boisko) możemy do rzutów wyko-rzystać np. woreczki z grochem, piłeczki tenisowe. Po wykonaniu rzutów zuchy zbie-rają sprzęt sportowy. Drużynowy i prowadzący zabawę przypominają o zasadach bezpiecznej zabawy - Zuchy uważają przy rzutach, wykonują je tak, aby nie uderzyć kolegi/koleżanki.

Po wykonaniu zadania zuchy pod opieką drużynowego wyruszają w dalszą trasę zgodnie z znakami patrolowymi. Prowadzący „Polowanie” w nagrodę za wspaniałe wykonanie zadania wskazuje dalszy kierunek wędrówki.

Rozpalanie ogniska

(...) I dopiero wtedy była prawdziwa uczta. Mięsa na ma-mucie było tyle, że całe plemię mogło się nim przez pewien czas wyżywić. Więc było się z czego cieszyć. (...) Który z myśliwych był odważniejszy i dzielniejszy, ten dostawał najsmaczniejsze po-łacie mięsa, a który niedołęga – gorsze. I przy ognisku wszyscy nadziewali kawały mięsa na patyki, żeby się obsmażyły, a kobiety na gorące węgle rzucały mniejsze kawały mięsa, żeby je dobrze podsmażyć(...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.86)

Spotkany, następny kolega Antka, opowiada do końca gawędę o Mamucie. Następnie zaprasza do przejścia próby ognia: proponuje zuchom zbudowanie i rozpalenie małego ogniska. Zuchy zbierają chrust i w wyznaczonym,



zabezpieczonym miejscu budują „mini” ognisko, które rozpalają. Następnie prowadzący zaprasza najodważniejszych do przystąpienia do próby ognia. Jest nią przeskoczenie przez ogień. Po wykonaniu zadania zuchy z pomocą opiekunów i prowadzącego gaszą ognisko i wyruszają w dalszą trasę.

Instrukcja do zadania – rozpalenie ogniska odbywa się tylko pod kontrolą instruktora. Prowadzący to zadanie musi pamiętać o zabezpieczeniu przed pożarem (wiadro z wodą, piasek itp.). Jeżeli nie ma możliwości zbudowania ogniska przez każdą gromadę to:

- można je tylko zbudować i zrezygnować z jego rozpalania,
- bądź zuchy podchodzą do rozpalonego już wcześniej ogniska i po wysłuchaniu gawędy wykonują skoki,
- bądź próbę ognia można zastąpić np. gaszeniem świeczki palcami.

Pamiętamy, że zuchów, które czują lęk nie należy zmuszać do próby – próba tylko dla chętnych i pod kontrolą drużynowego i prowadzącego.

Rozpoznawanie podstawowych gatunków drzew

Zuchy słuchają krótkiego opowiadania o tym, jak zuchy z gromady Antka poznawali przyrodę: rozpoznawali gatunki drzew, owady itp. (opowiada napotkany harcerz – dawny zuch Antka). Po wysłuchaniu opowieści prowadzący prosi o zgromadzenie i nazwanie w określonym czasie np. 5 - 10 minut 6-8 liści różnych gatunków drzew i ewentualnie znalezionych owadów. Po upływie wyznaczonego czasu zuchy prezentują swoje okazy, nazywają znalezione liście (owady).

Następnie prowadzący zbiera wszystkie liście, „kroi” je na małe kawałeczki i ugniata, zarządza ustawienie w Kręgu Parady i uroczyste złożenie „obietnicy”. Zuchy powtarzają za prowadzącym treść „obietnicy”:

(...) - Rozkazuję wam, zuchy, na czaszkę jaszczurki, na białe skrzydła muchy, na kleszcze czarnego żuka, na twardą korę grabu, na mocną szyszkę sosny i na cierpką sok żółodzi dębowych, żebyście tajemnicy składu skarbów nie zdradzili.

Pamiętamy, aby nie niszczyć przyrody (nie zrywać liści, nie łamać specjalnie gałęzi), nie zabijać zwierząt - owadów(...)

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.33)

lub przyrzekają słowami „Postaramy się!”.

Po złożeniu obietnicy obchodzi wolnym krokiem koło, rozsypując „na wiatr” miazgę liści i owadów.

Po ceremonii nakazuje zuchom wędrowkę np. wzdłuż określonego szlaku turystycznego (znaki na drzewie) lub rozwieszonych wstążek.

Gawęda:

(...) Antek usiadł i zaczął wydawać polecenia. Każdy zuch musiał pójść do lasu



i zwierzęta. Liście powinny być nie uszkodzone, a owadów samemu zabijać nie można.

Po dwudziestu minutach pod dębem panował ożywiony gwar, śmiech, kłótnie. Antek odbierał przyniesione rzeczy i żądał, aby każdy chłopiec nazywał liście i owady po imieniu. Nie pozwalał „nabijać się” z Bronka, który liść grabowy nazwał leszczynowym, chwalił Kostka, który gdzieś wyszperał zasuszoną jaszczurkę, zrobił wymówkę Frankowi, który przyniósł jednego tylko owada — umarłą muchę.

Po rozpoznaniu naznaczonych okazów, Antek pokrajał wszystkie liście na drobniutkie kawałeczki i ugniótł je razem z owadami i suchą jaszczurką. Potem kazał chłop-com stanąć w kole i wziąć się za rękę.

— Rozkazuję wam, zuchy, na czaszkę jaszczurki, na białe skrzydła muchy, na kleszcze czarnego żuka, na twardą- korę grabu, na mocną szyszkę sosny i na cierpki sok żółędzi dębowych, żebyście tajemnicy składu broni ani skarbczyka kupców nie zdradzili.

Po całej tej tyradzie, gdy zuchy, tak samo grobowymi głosami jak Antek, przyrzekły „postaraamy się” Cwaniak obszedł wolnym krokiem koło, rozsypując „na wiatr” miazgę liści i owadów.

Skończyło się wreszcie. Wtedy wszyscy odeszli od drzewa (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.33)

Instrukcja do zadania: Prowadzący (utożsamiany bądź jako kolega Antka, bądź jego dawny zuch) opowiada gawędę jako swoje wspomnienia dotyczące zabaw w gromadzie lub czyta np. kartkę z pamiętnika. Przy wykonywaniu zadania przypomina zuchom zasady bezpieczeństwa: zuchy nie oddalają się od opiekunów – są zaw-sze w zasięgu wzroku, oraz nie niszczą przyrody (nie zrywają liści, nie łamią spe-cjalnie gałęzi, nie zabijają owadów). Po wykonaniu zadania gromadzi dzieci wokół siebie utrzymując wszystkich w „lekkiej nucie tajemniczości”.

Dobrze byłoby, aby na punkcie przygotowane były przewodniki o tematyce przyrod-niczej np.: „Las”, „Przewodnik do rozpoznawania zwierząt i roślin”, „W świecie owadów” do których w razie wątpliwości mógłby zajrzeć każdy zuch.

Dla urozmaicenia do następnego punktu zuchy wędrują wzdłuż oznakowanej trasy turystycznej, a jeżeli nie ma takiej możliwości wzdłuż rozwieszonych na drzewie wstążek, bibuły w określonym kolorze (wcześniej oczywiście przygotowanych i roz-wieszonych).

Tajemniczy atrament

Zuchy docierają do następnego punktu. Podchodzą do kolegi Antka i starają się dowiedzieć jakie jest następne zadanie. „Kolega Antka” jednak milczy i wskazuje tylko na czystą kartkę papieru, świeczkę i zapałki. Zuchy (w razie potrzeby z pomocą drużynowego) muszą zorientować się, że jest to próba tajemniczego pisma, a ich zadaniem jest odczytać „zaszyfrowany” sympatycznym atramentem tekst. Zuchy



zapalają świeczkę i ogrzewając nad płomieniem kartkę odczytują wiadomość. Może to np. wskazany dalszy kierunek wędrówki.

Nasza propozycja wiadomości: gromada w drodze do następnego punktu musi wymyślić „towar”, który zgromadzi i przyniesie go jak najwięcej do głównego kupca (następny napotkany kolega Antka).

Poniższy fragment może przeczytać/opowiedzieć zuchom przyjaciel Antka Cwaniaka po wykonaniu przez nie zadania (np. jako własne wspomnienia).

(...) Kiedy jednak Stasiek ucieszony dobrym odczytaniem rozkazu przybiegł do lasu i stanął koło czekającego tam harcerza, stwierdził od razu, że nowy egzaminator jeszcze mniej chce gadać od poprzedniego.

— Co mam, proszę druha, robić dalej? — spytał zadyszczanym głosem Stasiek. — Tamten harcerz napisał, że druh mi powie o nowym ćwiczeniu.

Pytany ani drgnął. Stał oparty o drzewo z głową podniesioną do góry i zachowywał się tak, jakby to nie do niego mówiono.

— Druhu, czy druh jest komisja? — spytał Stasiek niepewnym głosem.

Harcerz mrugnął potakująco okiem i znów patrzył w górę.

— To dlaczego druh nic nie gada? — niecierpliwił się Stasiek. — Niech druh prędko zada ćwiczenie, bo się spieszę. Inni przybiegną. Druhu!

Harcerz ani drgnął. Zdumiony Stasiek obszedł go dokoła, oglądając uważnie drzewo, przy którym stał, trawę i samego harcerza. Oprócz pudełka zapalek, które leżało na ziemi, i czystego arkusza papieru nic nie zauważył. Zajrzał do pudełka, pokręcił w ręku papier — nic nie ma. Medytacje Staśkowe przerwał nadbiegający Zygmus, który zdążył już też wypełnić pierwsze punkty próby. Milczący harcerz zdumiał Zygmuśa jeszcze więcej niż Staśka. Teraz Zygmus zaczął wypytywać się egzaminatora, ciągnąc go za spodnie, oglądać z różnych stron — wszystko na próżno.

— A może on głuchoniemy? — domyślał się Stasiek — napisz do niego, Zygma, coś na palcach, bo ty lepiej umiesz.

Alfabet głuchoniemych również nic nie pomógł. Tymczasem przybiegł trzeci zuch — Plisiuk, ale i ten nie mógł nic wydobyć z egzaminatora. Sytuacja zaczęła się stawać kłopotliwa, chłopcy denerwowali się. Dopiero Franek wybawił wszystkich z kłopotu i rozwiązał tajemnicę milczącego harcerza. — Aleście się sfrajerowali, chłopaki! Jak tu jest arkusz papieru, to na nim pewnie jest coś napisanego. A jak nic nie widać, to pewnie sympatyczny atrament (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.208)

Instrukcja do zadania – Prowadzący musi mieć przygotowane: świeczki, zapalniczki oraz tyle kart zaszyfrowanych sympatycznym atramentem, ile gromad bierze udział w zabawie. Zarówno on jak i opiekunowie muszą uważać przy zapalaniu świeczki i podgrzewaniu papieru (nie dopuścić do pożaru). W drodze do następnego punktu



zuchy wraz z drużynowym muszą ustalić co będzie ich towarem np. szczaw zajęczy, szyszki, żołędzie i go zebrać. Robimy to oczywiście w sposób ostrożny i nie niszczy-my przyrody. Do następnego punktu poruszamy się według mapy, znaków patrolowych lub wstążek (do wyboru).

Wyprawa do lasu po towar

Główny kupiec wita wszystkich przybyłych i prosi o pokazanie towaru. Zachęca również do reklamowania przyniesionych produktów. Prowadzi rozmowę z zuchami nt. trudności wykonania zadania oraz targuje się o przyniesiony towar. Zapłatą są wskazówki dotyczące dalszej drogi: zuchy muszą nasłuchiwać z której strony słychać „pukanie” i w tym kierunku podejmują marsz.

(...) Każdy zuch miał iść na wyprawę po towar. Każdy musiał sobie wymyślić jakiś towar, który można w pobliżu znaleźć i każdy musiał jak najwięcej tego towaru przynieść do Cwaniaka – głównego kupca. A potem to wszystko zawiezie się do miasta na sprzedaż.

Nie tak łatwo wymyślić szukanie jakiegoś towaru, jak się jest w polu, pod wielkim dębem, w pobliżu łąki, lasu i pól. A wokoło nic nie ma. Nie tak łatwo wymyślić towar....

- Ha-hu ...Szczaw, szczaw!

Wszyscy zaraz rzucili się, żeby zbierać szczaw, ale Antek nie pozwolił. Tylko dwóch najwyżej może iść po ten sam towar. A inni muszą wymyślić ci innego...

Trudno było wymyślić szukanie towarów, ale wreszcie jakoś sobie chłopcy poradzili. Franek z Geńkiem poszli zbierać grzyby. Kostek ze Staśkiem – szyszki i kasztany na robienie zabawek (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.30)

Instrukcja do zadań: Główny kupiec przebrany np. w fartuch zaprasza do swojej siedziby (wskazana dekoracja sklepu: lada, opakowania po towarach itp.), gdzie targuje się z zuchami o towar. Zuchy starają się przekonać go do przyniesionego towaru, zachęcają, wychwalają. Po udanych negocjacjach otrzymują zapłatę w postaci wskazówek do dalszej drogi. Idą w określonym kierunku i nasłuchują „pukania - stukania” dzięcioła. Kierują się w tym kierunku.

Gawęda:

(...) — Psst! — powtórzył Franek, który niedawno został mianowany przez Cwaniaka zastępcą — i dlatego wymyślił sobie, że musi zawsze powtarzać wszystkie rozkazy Antka..

Chłopcy stanęli od razu i uciszyli się. A Cwaniak, nasłuchując chwilę poszumów leśnych, zapytał cichym głosem:

— Słyszycie co?



Chłopcy aż oczy przymknęli, żeby lepiej usłyszeć. Na próżno! — Nijakich głosów nie słyszymy — zaraportował szeptem Franek-zastępca. Widząc jednak zastłuchaną mi-nę Antka - trwali wszyscy w bezruchu.

Wtem... — Pk, pk, pk... — zapukało coś cicho i daleko .

- O rety! Słuchać!

Znów cisza.

— Chłopaki, leśnicy — szepnął Antek. — Cichutko mi się rozejść i ostrożnie, ostrożnie iść za tym pukaniem. Jak który znajdzie pukawkę, niech ostrożnie podniesie rękę. Tylko ostrożnie, ostrożnie, bo nie wiadomo, czy to człowiek, czy zwierzak, czy ptak. Ostrożnie tropić, leśnicy ostrożnie...

(...) Poszli... Na palcach, powoli, starannie omijając suche gałązki, aby nie trzasnęły. Co chwila stawali nasłuchując.. A pukanie — raz zapukało, to znów przestało (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.39)

Poszukiwanie śladów

Harcerz (będący dzięciołem) musi widzieć nadchodzące zuchy i kierować je stukaniem, przez określony czas, do wyznaczonego miejsca. Po 5 – 10 minutach spotyka się z zuchami (zuchy odnajdują go).

Przeprowadza rozmowę z zuchami na temat ich spostrzegawczości, bystrości. Opowiada o swej przygodzie w gromadzie Antka – patrz tekst niżej. Podaje zuchom treść następnego zadania: w drodze do następnego punktu musicie odnaleźć jak najwięcej śladów mieszkańców lasu. Dobrze byłoby porozmawiać z zuchami co to są tropy, a co ślady, pokazać przykłady.

Poszukiwać śladów należy ostrożnie, tak aby nie niszczyć podszytu i runa leśnego, nie wystraszyć mieszkańców lasu. Po wytłumaczeniu zuchy ruszają w trasę.

Gawęda:

(...) Ćwiczenie to miało zły początek. Chłopcy rozeszli się prędko i z dużą" chęcią zabrali się do roboty, cóż kiedy pomimo wysiłków nic nie mogli znaleźć. Żadnych śladów! Ani odrobiny. Mijały długie minuty — i nic. Już niektórzy, pomęczeni, pokładli się na trawie. Sam nawet Antek poczerwieniał ze wzruszenia, bo choć biegał i tropił za dwóch — nic zupełnie nie mógł zauważyć. Skandal wisiał w powietrzu.

Na szczęście — przyszła pomoc. Pomoc — w postaci prawdziwego gajowego. Gajowy z bronią na ramieniu zjawił się na drodze, obok której myszkowali chłopcy. Już znał zuchów, bo ci jeszcze przed pierwszą zbiórką zjawili się u niego prosząc o pozwolenie na robienie wypraw do lasu. Więc teraz, dowiedziawszy się o co chodzi, stanął uśmiechnięty i zaczął rozmowę. W ogóle gajowy ten bardzo się zuchom podobał i chłopcy, choć go znali mało, polubili od razu, bo gajowy zawsze chętnie z nimi o różnych rzeczach rozmawiał.

— Ot, i widać z was chłopców miejskich. Oczu do lasu nie macie. Toż tu śladów dokoła i śladów. Jezus, ile! Dobrze zadanie wymyśliłeś, druhu harcerzu, swoim



zuchom, bardzo dobre. Tylko wszyscy jeszcze oczu nie macie. A to, dla przykładu pokazując, co? Jak myślicie?

Chłopcy popatrzyli na kuleczki wielkości dużej fasoli, jeden nawet, nie pomyślawszy, chwycił w palce, ale prędko wyrzucił i zaczął rękę ocierać o trawę. Od razu wszyscy zrozumieli o co chodzi i zaczęli się podśmiewywać w pięści! A to dopiero heca!

— Czegóż śmiejecie się? Tak, te kuleczki — to nawóz, odchody znaczy się. Ale czyj to nawóz? Ot, w czym rzecz. Samy...

— A cóż wy myślicie? I jakich wy śladów szukacie, jeżeli nawóz sami dla was śmiech?

Od razu spowaźnieli wszyscy i, otoczywszy kołem gajowego, zaczęli go zasypywać pytaniami. Nikt nigdy nie myślał, że nawóz może być śladem i że to są tropy zwierzyny.

A gajowy rozgadał się na dobre. — Widzicie tę gęstą kupkę szyszkowych łusek? Nigdzie nie ma łusek, a tu cała kupka. Wiewiórka na górze, gdzieś na gałęzi jadła śniadanie i dlatego łuski pospadały. A ot tu, na listku, mała zielona żabka leśna. Kto nie będzie się bał wziąć jej do ręki? Ostrożnie, uwaga pod nogi! Czyjaś nora. Tak, ta dziura pod pnem drzewa — to czyjaś nora. Ktoś tu mieszka. Trzeba by kiedy potropić i wysledzić kto to. Ten żuk ogromny — to jelonek.

— A ja wam, ot, zaraz o jelonku opowiem.

— A to co, proszę pana? — przerwał gajowemu Stach, pokazując z boku leżące na ziemi kilkadziesiąt piór.

Podeszli wszyscy. Pióra i kości. Chłopcy patrzyli i nie bardzo rozumieli. Jakiś pewnie ptak umarły.

— A ot, i nieszczęście leśne. Zdaje się, że tragedia prawdziwa. Pewnie to sowa zamordowała wronę i pożarła dokumentnie. Ledwo kosteczki zostały. (...) I gajowy naprawdę prowadził. Jakby intuicją wyczuwszy intencje zuchowe, nie poprzestawał na słowach, lecz pozwolił chłopcom własnymi rękoma, nosami i nogami sprawdzać tajniki lasu. Kazał im rozgrzebać ostrożnie kilka kretowisk, aby się przekonali, jakie korytarze kopie sobie kret („ostrożnie, ostrożnie, pomaleńku odgrzebujcie, żebyście nie zmylili drogi; nie patykiem, a rękoma; widzicie, jakie te korytarze są kręte? A wiecie teraz dlaczego, jak kto kręci, oszukuje — to mówi się, że to krecia robota (...).

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957, s.41)

Instrukcja do zadania: Osoba odpowiedzialna za przebieg tego zadania powinna być dobrze przygotowana pod kątem znajomości tropów i śladów zwierząt. Dobrze byłoby aby miała przy sobie ilustracje, zdjęcia o w/w tematyce, potrafiła pokazać znajdujące się w pobliżu ślady zwierząt. Przypomnieć powinna również zuchom o nie niszczeniu podszytu i runa leśnego podczas poszukiwań.



Prowadzący może zaproponować zuchom próbę milczenia – w celu np. nie wystraszenia ptaków.

Szukaj koszyka łasucha.

Na zuchy czeka harcerz, który proponuje przejść po kamieniach do określonego punktu. Zuchy przeskakując po kamieniach (mogą to być narysowane koła, kamienie, szarfy itp.) dochodzą do miniszałas, czy rozłożonego koca. Tam prowadzący opowiada o zabawie „szukaj cukierka”. Proponuje zuchom aby też spróbowały za-bawić się w tę grę. W odległości 15 –20 kroków od niego wbity jest w ziemię patyk z koszykiem z cukierkami (lizakami). Zuchy kolejno wykonują w miejscu startu kilka obrotów z zawiązanymi oczyma. Następnie drużynowy (prowadzący) ustawia dziecko twarzą do koszyka i zachęca do jego trafienia. Jeżeli dotrze do koszyka czeka go nagroda. Nagrodą za wykonane ćwiczenie jest oczywiście lizak.

(...) Ciekawa była gra „szukaj cukierka”. Antek wetknął w ziemię o 20 kroków od chłopców wielki cukierek na patyku, zawiązywał zuchom kolejno oczy i, okręciwszy parę razy, stawiał twarzą do cukierka i kazał go przynieść. Oj, co to się działo! Nikt, ale to zupełnie nikt, nie trafił do cukierka. Chłopcy rozłazili się w różne strony, niektórzy zupełnie w bok i ani rusz nie szli tam gdzie trzeba— Boście jeszcze fatalne fujary — zawyrokował Cwaniak. Gdy wreszcie urządzono baranie skoki, „wyścigi taczek” i wyścig z kubkami pełnymi wody, Antek zdecydował, że ze względu na zmęczenie chłopców i późną porę, czas przejść do sali szkolnej na gawędę (...)

(Aleksander Kamiński, Antek Cwaniak, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1957)

Instrukcja do zadania: Na zuchy czeka harcerz kilkanaście metrów przed punktem. Proponuje zabawę – Czy jesteśmy sprawni?. Na ziemi są ułożone kamienie – dość duże, bądź narysowane koła, bądź położone szarfy po których zuchy muszą przedostać się w określone miejsce. Oczywiście nie mogą stanąć stopą poza „kamieniami”. Wykonują ćwiczenie do skutku. Odległości między „kamieniami” nie mogą być za duże.

Po króciutkim wprowadzeniu prowadzący wskazuje miejsce koszyka, tłumaczy dokładnie zadanie. Zuchy wykonują kolejno ćwiczenie. Za poprawne wykonanie otrzymują „zdobytego” lizaka. Pamiętajmy, że droga przejścia powinna być bezpieczna (bez krzaków, kijów, dołów itp.)

4. „Każda rzecz ma swój koniec” – podsumowanie zjazdu.

Schodzące się gromady zuchowe na mecie wita osobiście Antek Cwaniak (najlepiej instruktor – młodzieniec/mężczyzna ubrany w strój skautowy lub mundur harcerski i beret zuchowy) i w krótkiej rozmowie zaprasza do udziału w kiermaszu różności.

Gromady schodzą się na metę w określonym czasie (tolerancja schodzenia się gromad ½ - 1 godzina).





HARCERZE:

Scenariusz harcerskiej terenowej gry kamykowej

Czas trwania:

- o gra trwa około 5 - 10 godzin
- o wstępem do gry będą zadania dla drużyn (patroli), do realizacji na zbiórkach.

Fabula gry:

fabuła gry opiera się na wykonywaniu zadań małego sabotażu oraz ćwiczenia umiejętności niezbędnych w pracy konspiracyjnej i walce - czyli Szaroszeregowe Dziś i Jutro. Harcerze biorą udział w konspiracyjnych ćwiczeniach.

Uwagi:

- o poinformujcie policję i straż miejską o terminie, miejscu i planowanym przebiegu gry
- o uzyskajcie wcześniej zgodę właścicieli mieszkań i terenów na których realizowane będą poszczególne zadania
- o dokładnie określcie miejsce i sposób rozpoczęcia i zakończenia gry
- o powodzenie w przebiegu gry zagwarantować może tylko jak najdokładniejsze zsynchronizowanie w miejscu i czasie poszczególnych działań, temu zagadnieniu zwróćcie szczególną uwagę
- o sprawy bezpieczeństwa uczestników gry ponad wszystko – ale pozwólm im także na prawdziwą zabawę i wykazanie się pomysłowością w realizacji zadań

I część wstępna – zadania dla patroli

- o wstępnym etapem gry organizowanej w środowisku winno być ustalenie dnia gry oraz podział na patrole i wyznaczenie ich dowódców.
- o organizator gry dostarcza meldunek do dowódców patroli (tydzień do dwóch przed dniem gry). Odbywa się to w „zakonspirowany” sposób (poślaniec, łącznik, goniec, telefon, informacja zaszyfrowana). Propozycja informacji w załączeniu.
- o meldunek zawiera następujące informacje: określa zadanie dla patroli do wykonania przed grą, dokładne miejsce i godzinę zbiórki – czyli „godzinę W”.
- o Zadania do wykonania przez patrole biorące udział w grze: zadaniem do wykonania dla każdego patrolu będzie lektura rozdziałów: „Wawer – Palmiry” oraz „Gra” z książki S. Broniewskiego „Całym życiem”.



II część - rozpoczęcie gry czyli godzina W

Zbiórka pododdziałów o godzinie „W”.

Odczytanie rozkazu ogłaszającego Godzinę W. W rozkazie krótko ujęte zostają cele ćwiczeń.

Zbiórka ta również jest momentem w którym organizatorzy określają zasady zachowania się uczestników gry. Najważniejsze z nich to:

o zasada „konspiracji”

Czyli poruszania się po mieście bez zwracania na siebie uwagi przechodniów

Możemy zasugerować, aby patrol nie poruszał się całą grupą lecz w specjalnym przez siebie wymyślonym szyku (np. dwójkami co kilkanaście metrów). Jeśli patrol musi odbyć naradę musi robić to w miejscu nie rzucającym się w oczy.

o zasady bezpieczeństwa

Elementem wyszkolenia szaroszeregowego było również dążenie do idealnego podporządkowania się instrukcją, regulaminom – tu przypominamy o zasadach poruszania się pieszego w ruchu ulicznym.

o określenie sytuacji alarmowych i końca gry

W sytuacjach alarmowych patrol winien skorzystać z telefonu komórkowego, informując o sytuacji alarmowej na podany numer telefoniczny przez organizatora. Patrole powinny mieć także podany „bezwzględny” czas końca gry – to jest godzinę i miejsce w którym musi się zameldować bez względu na etap realizacji zadań gry.

Po odczytaniu rozkazu i przedstawieniu zasad gry wszystkie patrole otrzymają koperty z informacjami o której godzinie i w którym miejscu mają zameldować się do wykonania zadań na „punktach” gry. Informacje te mogą być podane również w formie zaznaczonych punktów i godzin na planie miasta. Podany musi być również sposób zgłaszania się na punkt.

Zadaniem organizatorów gry jest takie rozmieszczenie punktów i godzin dotarcia do nich poszczególnych patroli aby gra miała przebieg szybki i bez powstawania „korków” na punktach. Bardzo istotną kwestią jest dostosowanie liczby punktów do liczby patroli. Najlepiej gdy liczba patroli nie jest więcej niż dwukrotnie większa od liczby punktów.

Sposoby zgłaszania się na punkcie mogą być różnorodne, ale w każdym przypadku muszą być określone:

- o odszukanie osoby objaśniającej zadanie według podanego opisu i zgłoszenie się do niej według podanego hasła
- o odszukanie ukrytej informacji (listu) określającej sposób realizacji zadania



- o odbiór informacji od określonej osoby (np. od sprzedawcy w określonym sklepie)
- o zgłoszenie się pod podany adres (np. z umówionym sposobem dzwonienia lub pukania)
- o część zadań może być określona od razu w otrzymanych informacjach w miejscu rozpoczęcia gry

Wskazane jest aby przy szyfrowaniu wiadomości, adresów i godzin posługiwać się kluczami z życiorysu A. Kamińskiego. Np. adres: (Sienkiewicza 22) – ulica Sienkiewicza numer domu 2000 minus rok śmierci Kamińskiego, imię osoby do której należy się zgłosić – (Antek) – tytułowy bohater książki Kamińskiego wydanej przed wojną, godzina (17.00) – godzina z liczbą liter tytułu książki Kamińskiego wydanej w czasie okupacji itd.

Zadania do wykonania na punktach nie powinny zajmować więcej niż 20 – 25 minut. Ponad wszystko czas wykonywania zadań musi być zsynchronizowany z przebiegiem całej gry.

Każdy punkt powinien mieć swojego instruktora – opiekuna. Do jego zadań należy:

- o wprowadzenie uczestników w odpowiednią atmosferę – do tego celu służą opisy punktów kursywą. Dobrze byłoby aby przed grą opiekunowie przypomnieli sobie lekturę książki S. Broniewskiego „Całym życiem”
- o dokładny instruktaż uczestników
- o nadzór nad wykonaniem zadań
- o przyznawanie zaliczeń za wykonane zadania. (Formę oznaczającą zaliczenie zadania pozostawiamy do inwencji organizatorów)

III. Zadania do wykonania przez patrole – punkty gry

Dobór odpowiednich punktów do gry jest oczywiście dowolny, zależy od możliwości organizacyjnych i wyznaczonego czasu gry. Również i tutaj liczymy na następne ciekawe pomysły.

1. KONSPIRACYJNA DRUKARNIA

Wielką rolę w okupowanej Polsce odgrywały wydawnictwa podziemne. Z braku możliwości uzyskiwania informacji poza propagandą niemiecką, był to jedyny sposób dostarczenia wiarygodnej informacji do obywateli. Znaczna część wojennej działalności Kamińskiego poświęcona była właśnie tym zagadnieniom. Kamiński był



redaktorem Biuletynu Informacyjnego – organu AK, oraz autorem książek wydanych w podziemiu „Kamienie na Szaniec”, „Wielka Gra”.

Patrol zgłasza się do zakonspirowanej drukarni pod podanym adresem. Zadaniem uczestników jest wydanie numeru konspiracyjnej bibuły. (Technika jest dowolna – wystarczy kilka zdań i jakiś znak graficzny).

Znak graficzny (np. Polski Walczącej) można wykonać stemplem z ziemniaka lub gumki, tekst pisany na maszynie do pisania, przy użyciu zestawu „małego drukarza” itp. Dobrze byłoby aby w drukarni zebrać więcej rekwizytów – stare maszyny do pisania, powielacze białkowe, puszki z farbą drukarską i inne stare urządzenia kojarzące się z poligrafią, a także reprinty autentycznych gazet z czasów wojny (dostępne w bibliotekach lub u zbieraczy czasopisma „Gazety Wojenne”).

Na punkcie harcerze powinni dowiedzieć się że A. Kamiński był redaktorem „Biuletynu Informacyjnego” i obejrzeć jego numer (dostępny w KCH).

Jeśli istnieją takie możliwości punkt ten zlokalizować można w prawdziwej (najlepiej niewielkiej) drukarni i pokazać przy tej okazji harcerzom podstawy procesu poligraficznego.

2. PRZESYŁKA

Niezwykle istotnym zadaniem do których przygotowywani byli harcerze i harcerki Szarych Szeregów była służba łączności. Podstawowym sposobem na utrzymanie łączności służbowej było osobiste przenoszenie wiadomości i przesyłek. Wymagało to od harcerzy umiejętności poruszania się w terenie bez zwracania na siebie uwagi, oraz doskonałej znajomości terenu swojego miasta – przejścia przez podwórka, ruiny, piwnice domów. Nabyte umiejętności zaowocowały w czasie powstania i sprawnym działaniu zorganizowanej przez członków Zawiszy Powstańczej Poczty Harcerskiej.

Zadanie polegające na dostarczeniu przesyłki (np. paczki z drukarni) pod określony adres.

Przesyłka musi zostać przetransportowana w taki sposób aby nie zauważyli tego „tajni agencji policji”. Jeśli agent dostrzeże niesioną paczkę – ma prawo ją odebrać, a zadanie uważa się za niewykonane. Paczka musi mieć nieco większe gabaryty a agenci nie powinni być rozpoznawalni dla uczestników zanim nie wkroczą do akcji (tj. odbiorą widoczną paczkę). Zadanie nie musi być wykonane w określonym czasie – nie później jednak niż do momentu zakończenia gry – istotne jest tylko aby paczka znalazła się pod podanym adresem.

3. WAWER

Akcja „Wawer” której zamysł wyszedł od A. Kamińskiego – także do niego należało kierownictwo tej akcji – miała nieść Polakom otuchę i przywracać nadzieję. Krótko, celnie i z humorem umieszczane napisy, znaki i symbole okazały się potężną bronią w rękach harcerzy wspierającą ludność okupowanej Polski. Działalność w Wawrze była dla członków Szarych Szeregów pierwszym doświadczeniem o charakterze



„prawie bojowym”, doskonale ćwiczyła hart, była sprawdzianem odwagi, pomysłowości ale również i poczucia humoru.

Zadaniem patrolu jest narysowanie znaku Polski Walczącej na wskazanym murze (lub umieszczenie na nim otrzymanego rysunku). Okolice są patrolowane przez żandarmerię – należy podać „znaki szczególne” które noszą żandarmi. Dla zwiększenia realności zadania można wypożyczyć niemieckie mundury dla żandarmów z teatru lub wytwórni filmów.

Żandarmów nie powinno być więcej niż dwóch, a sposób ich patrolowania musi umożliwiać wykonanie zadania. Zadanie wykonane jest wtedy gdy żandarmi nie złapią osoby malującej lub wieszającej znak.

Uwaga – zadbać o zgodę właściciela posesji.

4. TEST ZAWISZAKA

Na tym punkcie patrole zostaną sprawdzone, czy zasługują na miano „Zawiszaków”. Na początku patrole zaprezentują piosenkę lub wiersz o Kamyku, które przygotują na trasie, a następnie usłyszą kilka faktów z życia Kamyka i ich zadaniem będzie zadecydowanie czy są one prawdziwe czy nie.

Wiadomość o zadaniu ułożenia wiersza lub piosenki o Kamyku patrole otrzymają w zaszyfrowanym liście na rozpoczęciu gry. Zadanie wykonane będzie gdy patrol odpowie dobrze na 65 % pytań.

Pytań nie powinno być zbyt dużo a poziom ich trudności zbyt wysoki.

5. PUNKT OPATRUNKOWY

Umiejętność i znajomość zasad niesienia pierwszej pomocy była oczywiście nieodzowna w okresie przygotowań do walki zbrojnej. Ogromną rolę odegrały tutaj harcerki organizujące całą polową służbę zdrowia w okresie dywersji i Powstania Warszawskiego.

Zadaniem patrolu będzie opatrzenie pozorowanej rany (lub inne działanie z zakresu samarytanki) i odtransportowanie rannego do niezbyt odległego punktu. Zadanie jest oceniane pod względem umiejętności pierwszej pomocy. Do wykonania zadania należy użyć posiadanej apteczki. Wykonanie zadania ocenia opiekun punktu.

6. ŁĄCZNIK

Opis do punktu 2 – go.

Zadaniem patroli jest zaszyfrowanie według podanego klucza (szyfru) wiadomości i dostarczenie jej w określonym czasie do sztabu podziemia, który znajduje się około 300 metrów od miejsca, w którym patrol będzie się znajdował. Na ulicach oczywiście krążą tajniacy, a utrudnieniem jest fakt, że dwie osoby z patrolu niosące wiadomości mają na ramionach przepaski. Konieczne jest, więc odwrócenie od nich uwagi lub odpowiednie wmieszanie w tłum. Opasek nie można zakrywać częściami garderoby.



Uwaga ! - Aby uniknąć przekazywania wiadomości członkom patrolu nie mającym opasek należy przymocować wiadomość właśnie do opaski. Trzeba również wytłumaczyć patrolom, że ich zadaniem jest albo odwrócenie uwagi od niosących wiadomość albo wmieszanie się w tłum. Akcja musi odbywać się w zatłoczonej części miasta. Oczywiście sztab podziemia musi również zostać zaaranżowany w odpowiedni sposób tak, aby panowała w nim odpowiednia atmosfera.

7. ODBICIE WIĘŹNIA

Najbardziej spektakularne akcje Grup Szturmowych – potem oddziałów Kedywu – to akcje dywersyjne. Wśród nich akcje odbijania więźniów z rąk policji i gestapo. Nie był to oczywiście jedyny rodzaj akcji dywersyjnych przeprowadzanych przez Kedyw – ataki na posterunki, wykonywanie wyroków na szczególnie aktywnych i brutalnych oficerach gestapo itd. Pierwsza duża akcja dywersyjna i najbardziej znana wśród harcerzy to oczywiście akcja pod Arsenalem. Pozwólmy harcerzom na chwilę wczuć się w rolę żołnierzy podziemia.

Na parę chwil nasi zawiszacy staną się członkami Grup Szturmowych i wezmą udział w odbiciu więźnia z więźniarki przewożącej go przez ulice miasta. Informacje o trasie przejazdu, godzinie, marce i numerach rejestracyjnych „więźniarki”, uczestnicy mogą zdobyć na kilka sposobów: dotrzeć do podanej strony internetowej, o określonej godzinie na podanej częstotliwości radiowej wysłuchać komunikatu (potrzebna pomoc stacji radiowej), otrzymać dzwoniąc na zaszyfrowany numer telefoniczny itp. Zadanie to może być wykonywane przez 2 – 3 patrole pod nadzorem dowódcy koordynatora.

Uwagi dla organizatorów:

- o na miejsce akcji wybrać „odludny” odcinek jakiejś ulicy
- o do roli „więźniarki” nie wybierać nowszych samochodów (możliwość ich nadwyrężenia przez uczestników) najlepsze są stare harcerskie Nysy i Żuki.
- o określić jakimi sposobami nie można zatrzymywać samochodu (dziurawienie opon, rzucanie w samochód ciężkimi i twardymi przedmiotami itp.)
- o do roli kierowcy przeznaczyć kogoś doświadczonego i ostrożnego.
- o praktyka wskazuje iż pomysłowość harcerzy na sposoby wykonania tego zadania jest nieograniczona i nie zawsze bezpieczna

8. PRZYRZECZENIE U ALKA

W warunkach konspiracyjnych nie ustawała normalna praca harcerska. Odbywały się zbiórki zastępów i drużyn (czasem nawet całych hufców). Wyjeżdżano na wycieczki i biwaki w podmiejskie lasy gdzie przeprowadzano gry terenowe. W harcerskich działaniach nie mogło zabraknąć także naszych Przyrzeczeń.

Patrol zgłasza się pod podany adres dzwoniąc w umówiony sposób. Drzwi otwiera dorosły mężczyzna nakazując zachowanie ciszy i prowadząc uczestników do zaciemnionego pokoju. Najlepiej gdy jest to mieszkanie w starej kamienicy, podłoga wyłożona flagami hitlerowskimi, na ścianie biało – czerwone flagi, Krzyż



Harcerski, świece. W pokoju dwóch dorosłych instruktorów i jeden młody harcerz. Uczestnicy gry są świadkami szaroszeregowego Przrzeczenia, składanego na konspiracyjną rotę.

Ważne jest aby stworzyć charakterystyczny klimat. Dojście do mieszkania powinno odbywać się przez jakieś zakamarki, w klimacie starych kamienic.

Uwaga ! Przy poczynionych przygotowaniach przed dniem gry, może być to doskonały moment na równoczesne złożenie przrzeczenia harcerskiego przez któregoś z członków patrolu.

9. TAJNE KOMPLETY

Podstawowym obowiązkiem harcerza i harcerki w czasie okupacji pozostawała tak jak i w czasach pokoju nauka. Okupant pozwalał tylko na działanie kilkuletnich szkół powszechnych w których nauka ograniczała się do rachunków, czytania i pisania, oraz szkół zawodowych niektórych typów. Istniała jednak w podziemiu ogromna zorganizowana maszyna nauczania. Podziemne szkoły przyznawały matury a uczelnie dyplomy. Częstym zwyczajem wśród grona harcerzy były również spotkania w prywatnych mieszkaniach gdzie wspólnie czytano patriotyczne lektury, dyskutowano o historii i przyszłości naszego państwa.

Patrol zgłasza się pod podany adres (warunki podobne jak w punkcie z przrzeczeniem). W przygotowanym pokoju (duża ilość krzesel, symbol narodowy na ścianie) czeka na nich wykładowca który krótko opowiada o wielkiej roli tajnego nauczania, do której władze Szarych Szeregów przywiązywały wielką wagę i bezwzględny obowiązek kształcenia się członków Szarych Szeregów. Następuje odczytanie rozdziału (lub jego fragmentu) z książki A. Kamińskiego „Zośka i Parasol”.

9. WARSZTAT SAMOCHODOWY

Podziemne wojsko tak jak i każde inne potrzebowało zaplecza technicznego. Pierwsze doświadczenia akcji dywersyjnych wykazały że używanie samochodów do „odskoków” po przeprowadzonej akcji jest najlepszym wyjściem. Również i w Grupach Szturmowych przystąpiono do organizacji własnego „parku samochodowego”. Niezbędne do tego celu były zakonspirowane warsztaty i garaże. Również przydatnymi umiejętnościami w konspiracji były umiejętności mechanika – kierowcy. Umiejętnościami tymi mogą popisać się i harcerze w czasie gry.

Patrol dociera do warsztatu samochodowego, garażu – w którym znajduje się samochód wymagający naprawy. Uczestnicy otrzymują zadanie np. zmiana koła, wymiana świec samochodowych itp. Zadanie można wykonywać na zaliczenie.

Czynności muszą być wykonywane pod okiem fachowca, samochód nie musi być w pełni sprawny.

10. POWSTAŃCZE OPASKI

Rozkazem dowództwa AK wprowadzono wzór munduru powstańczego. Z konieczności musiał on być symboliczny. Odznaką przynależności do oddziałów powstańczych była białe – czerwona opaska noszona na rękawie. Bataliony



harcerskie „Zośka” i „Parasol” były jednymi z nielicznych jednolicie umundurowanymi w zdobyczne sorty niemieckie oddziałami powstańczymi.

Z otrzymanego materiału uczestnicy wykonują biało – czerwone opaski które zastępowały mundury wojskowe w okresie powstania.

11. AKCJA WIENIEC

Jeszcze jednym rodzajem dywersji w której udział brali harcerze była działalność skierowana na paraliżowanie wojskowego transportu kolejowego. Wysadzano mosty i tory kolejowe. Kryptonim Wieniec to właśnie nazwa jednej z szeroko zakrojonych akcji ataku na węzły kolejowe.

Do przeprowadzenia tej akcji niezbędne jest znalezienie odcinka nieużywanej bocznicy kolejowej oraz wypożyczenie od kolejarzy kluczy do rozkręcania torów (nasadowe i płaskie klucze fi – 40). Rozkręcanie torów może być symboliczne – zdjęcie lub poluzowanie mutry.

Dla utrudnienia odcinek bocznicy może być patrolowany przez żandarmów.

Na akcję należy oczywiście uzyskać zgodę właściciela bocznicy.

12. WISS (Wywiad, Informacja Szarych Szeregów)

Do podstawowych zadań członków Szarych Szeregów szczególnie w pierwszym okresie konspiracji należały zadania o charakterze wywiadowczym. Obserwowano i oceniano nasilenie i wielkość transportów wojskowych, oceniano siłę poszczególnych posterunków wojskowych, sporządzano plany budynków i obiektów militarnych, zdobywano adresy oficerów niemieckich garnizonów. Wykonywanie tych zadań miało również ogromną rolę wychowawczą – uczyły dyscypliny, systematyczności, zachowań konspiracyjnych itp.

Patrol otrzymuje w momencie rozpoczęcia gry kilka zadań o charakterze wywiadowczym które wykonać muszą w czasie poruszania się po mieście. Przykładowe zadania:

- o podać liczbę kondygnacji budynku urzędu miasta
- o podać liczbę okien w fasadzie szpitala miejskiego
- o ocenić wysokość wieży kościelnej, lub komina elektrociepłowni
- o podać wielkość obszaru zajmowanego przez określone zakłady przemysłowe
- o podać liczbę wagonów I klasy pociągu przejeżdżającego o określonej godzinie i w określonym kierunku przez miasto
- o podać pełny numer rejestracyjny samochodu zaparkowanego gdzieś na terenie w którym toczy się gra – jego markę i kolor odnaleźć w ogłoszeniach o sprzedaży samochodów lokalnej gazety wydanej w dniu gry, z podanym numerem telefonu sprzedającego.

Każde zadanie może być wykonywane na zaliczenie.



13. SKLEPY

Sklepy to kryptonim akcji obejmującej wojskowe wyszkolenie pojedynczego strzelca. Nazwa kryptonimu pochodzi od podziemnego wydania podręcznika szkolenia strzelca którego konspiracyjny tytuł brzmiał „Instrukcja organizowania sklepów spożywczych”. W ramach tych szkoleń harcerze uczyli się taktyki walki w terenie, znajomości broni itp.

Zadanie może mieć różny charakter: rzut granatem do celu, ćwiczenia w czołganiu się, pokonywaniu terenu skokami z wykorzystaniem ukryć terenu itp. Zadanie może być wykonywane na zaliczenie (np. celność rzutu granatem). Dobrze gdy opiekunem tego punktu jest ktoś posiadający przeszkolenie wojskowe – podoficer rezerwy lub zaprzyjaźniony wojskowy.

Urozmaiceniem zadania może być skorzystanie ze strzelnicy, wizyta w zaprzyjaźnionej jednostce wojskowej z prezentacją broni strzeleckiej.

14. KUCHNIA

Niezbędnym elementem dobrej zabawy jest pełny brzuch. Dlatego dobrze byłoby gdyby uczestnicy gry mogli na którymś punkcie napętnić go ciepłą zupą z wkładką.

IV. Zakończenie gry

O określonej godzinie wszystkie patrole stawiają się w wyznaczonym miejscu (duża sala lub plener).

Zakończeniem gry może być krótki wspólny kominek z gawędą o Aleksandrze Kamińskim. Kominek może mieć również charakter konspiracyjny. Wejście na zaciemnioną salę, ognisko imitowane przez latarki, piosenki patriotyczne. Opisy takich kominków znajdziecie również w książkach Kamińskiego. Warto zaprosić na taki kominek żołnierza Szarych Szeregów. Na kominku nastąpi podsumowanie gry – wrażenia harcerzy oraz wskazanie patroli które zaliczyły najwięcej zadań.

Gra może być połączona z elementem rywalizacji – wtedy niezbędne są zaliczenia na punktach, ale może też być pozbawiona zupełnie tego elementu. Pamiętajcie iż rywalizacja nie jest celem tej gry.

Uwaga.

W przypadkach gdy w grze uczestniczą patrole spoza miasta w którym jest organizowana, a jej zakończenie planowane jest na późny wieczór – pamiętajmy o organizacji noclegu.

Możliwa jest również przebieg gry w godzinach wieczornych i nocnych. Zwiększa to zagrożenie bezpieczeństwa uczestników gry, lecz również ogromnie podnosi jej atrakcyjność.





HARCERZE STARSI:

Aleksander Kamiński, jako bohater chorągwi łódzkiej, w naturalny sposób wpisuje się w kalendarz naszych śródrocznych harcerskich działań. Warto jest poznać jego postać kompleksowo. Harcerze starsi są w odpowiednim wieku do tego, by samodzielnie szukać i odkrywać fakty z życia tej osobistości. Zachęcam do cyklicznych zajęć, zbiórek poświęconych nie tylko samej postaci, ale i sfer, w których Kamiński był aktywny zarówno w życiu harcerskim jak i zawodowym. Aleksander Kamiński może stać się inspiracją do: ciekawych spotkań z historią, dyskusji ideowych, kształcenia kadry, aktywizacji w gronie społeczności lokalnej, współpracy z gromadami zuchowymi w ramach ciągu wychowawczego, planowania ścieżki naukowej czy rozwoju zawodowego, poznawania nowych miejsc związanych z bohaterem, rozwoju kulturalnego. Harcerze starsi śmiało mogą zaczerpnąć od Kamińskiego rozpisując własne projekty. Poniżej zamieszczam kilka propozycji – obszarów działań skierowanych właśnie do tej grupy metodycznej.

1. Kamiński jako pisarz

Słowa Kamińskiego zapisane w jego książkach towarzyszą nam na co dzień – przy omawianiu szkolnych lektur, studiowaniu drugowojennej historii Polski. Często posługujemy się jego cytatami przy okazji opowiadania gawęd, prowadzenia dyskusji nt. harcerskich wartości.

o Zmotywujmy harcerzy do własnej lektury Zośki i Parasola, Andrzeja Małkowskiego czy Narodzin dzielności, książek Kamińskiego, z którymi gimnazjaliści nie mają tak częstej styczności. Zaproponujmy rozpoczęcie/zakończenie każdej zbiórki cytatem z jego książek, którego harcerze starsi samodzielnie zaproponują, wybiorą i odczytają. Możecie ustalić kolejność przygotowujących cytat z tygodnia na tydzień, zdobędziecie informację o tym kto studiuje jaką lekturę, na jakim jest etapie jej czytania, jaka książka cieszy się największą popularnością w drużynie. Prezentujący powinien być przygotowany do wyrażenia swoich przemyśleń nt. zaprezentowanego cytatu, a następnie poprowadzenia dyskusji z pozostałymi członkami drużyny.

Na czytanie zawsze jest odpowiedni czas. Wasi podopieczni z pewnością mają już jakieś bardziej sprecyzowane zainteresowania, wiedzą, jaką literaturę preferują.

Dlaczego nie ustanowić własnego rekordu Guinnessa i zliczyć wszystkie książki przeczytane przez członków drużyny w ciągu ostatniego miesiąca albo trzech?



Ustalcie sobie okres wzmożonego czytania, załóżcie ogólnodostępny plik, w którym harcerze starsi po przeczytaniu lektury będą wpisywać kolejno przestudiowane pozycje. Całym wynikiem i zestawieniem najlepiej pochwalić się na stronie internetowej albo FB drużyny/szczepu/hufca. Aby zweryfikować co i czy harcerze rzeczywiście czytają, zostawcie w pliku miejsce na kilka zdań opisu/recenzji książki. Ćwiczenie z pisania idealne przed egzaminem do szkoły średniej, a kompletne zestawienie będzie dobrą wskazówką - oceną lektury dla pozostałych harcerzy-internautów.

Zawsze też możemy podzielić się książką z innymi. Albo wzbogacić własne zbiory o nowe egzemplarze.

Zorganizujcie akcję wymiany niepotrzebnych książek. Najlepiej włączyć w tę inicjatywę miejscową lub szkolną bibliotekę. A może spróbujcie stworzyć własną np. szczepową biblioteczkę. Należałoby najpierw zebrać wszystkie książki, znajdujące się w posiadaniu jednostek szczepu, przygotować odpowiednie miejsce do ich przechowywania, a następnie skatalogować. Z czasem zaczniecie uzupełniać biblioteczkę o nowe pozycje. Gotowy pomysł na projekt starszoharcerski!

2. Kamiński jako patron

Informacji zawsze najlepiej szukać u źródła. A najwięcej o Aleksandrze Kamińskim z pewnością powiedzą nam jednostki, które obrały go za swojego patrona. To oni są najczęściej dysponentami unikatowych pamiątek jakie zostały po bohaterze, mają kontakty w środowisku związanym z jego osobą, podpowiedzą gdzie najlepiej szukać o nim wiarygodnych i niedostępnych powszechnie informacji.

Dotarcie do jednostek noszących imię Kamińskiego wiąże się z dokładną analizą najbliższego, a następnie dalszego otoczenia. Pamiętajmy, że imię Aleksandra kamińskiego nosić mogą zarówno placówki oświatowe jak i jednostki harcerskie. Możecie zdecydować się np. na pomoc w organizacji święta szkoły, przedstawienia, wystawy, albo poszukać drużyn, które obrały Kamińskiego za swego patrona i zorganizować wspólnie rajd, wycieczkę do miejsc z nim związanych, biwak tematyczny. Wymiana doświadczeń w tym zakresie oraz nowe kontakty będą największą wartością dodaną. Jeśli Wasza drużyna nie ma swojego patrona warto rozważyć postać Kamińskiego i rozpisać akcję bohater.

3. Kamiński – działacz SzSz

Wychowanie patriotyczne to nie tylko pielęgnowanie pamięci historycznej, ale także wspólne tworzenie obecnego obrazu naszego kraju. Aby dokonywać pozytywnych zmian w najbliższym otoczeniu nie potrzeba wiele wysiłku, a wiele zaczerpnąć można właśnie od Kamińskiego – niegdyś komendanta głównego Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”.



Zastanówcie się co najbardziej denerwuje Was w najbliższym otoczeniu, czego brakuje, a co należałoby zlikwidować. Stwórzcie wspólną mapę potrzeb i dokonajcie współczesnego małego sabotażu. Zgłóście się do spółdzielni, rady osiedla, przedstawcie swoje pomysły i podejmijcie działania na rzecz społeczności lokalnej. Pomalujcie płot wokół skweru, zawnioskujcie o więcej koszy na śmieci na osiedlu, zaangażujcie się w przygotowania obchodów Dnia Dziecka, zorganizujcie comiesięczną zbiórkę odzieży dla najbardziej potrzebujących, albo sprowadźcie do dzielnicy odpowiednie służby zajmujące się zbiórką elektroodpadów. Warto skonsultować Wasze pomysły nie tylko z radą osiedla czy spółdzielnią, ale i zbadać rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Możecie w tym celu sporządzić kwestionariusz pytań, który spółdzielnia rozprowadzi w Waszym imieniu drogą pocztową do mieszkańców osiedla. Harcerze nauczą się tym samym prowadzić badania społeczne i tworzyć statystyki. Pamiętajcie, że Wasi partnerzy w tym projekcie to też potencjalni sojusznicy drużyny, którzy nie raz mogą Wam w przyszłości pomóc.

Pod dobrze wykonanej pracy należy się odpoczynek. Wieczorek filmowy z uwzględnieniem projekcji o tematyce drugowojennej z pewnością będzie pouczającą i przyjemną lekcją.

W ostatnim czasie przemysł kinematograficzny zdobył się na wypuszczenie kilku produkcji o tematyce powstańczej. Jeśli dorzucić do tego starsze filmy pokazujące drugowojenną rzeczywistość, można by z tego wieczoru uczynić dobrą lekcję historii. Warto pokusić się o zaprezentowanie filmów mniej znanych, starszych i niekoniecznie traktujące o Polsce, ale w ogóle o konflikcie drugowojennym w szerokim ujęciu (również na froncie dalekowschodnim czy afrykańskim). Zagadnienia te nie są realizowane w standardowym programie nauczania w gimnazjum. Warto postawić na prezentację takich filmów jak: Bitwa o Midway, Działa Navarony czy Most na rzece Kwai. Jeśli harcerze lubią historie szpiegowskie, albo niewyjaśnione, tajemnicze sprawy, wyświetlcie z rzutnika polskie historie Generała Nila, Jacka Stronga albo Hubala.

4. Kamiński jako redaktor

Jeśli już zdecydujecie się na działania spod znaku Kamińskiego, warto udokumentować to co uda Wam się zrobić. Podążając za przykładem redaktora „Biuletynu Informacyjnego” można pokusić się o własne wydawnictwo.

Wydawnictwo może mieć charakter jednorazowy, dokumentujący działania w ramach przeprowadzonego projektu. Większym przedsięwzięciem byłoby oczywiście wydawanie kwartalnika, miesięcznika czy wydawnictwa specjalnego przy okazji świąt, rocznic (które wspólnie ustalicie, mogą to być wybrane wydarzenia z życia Kamińskiego) o określonej tematyce. Już samo ustalanie stałych działów i osób odpowiadających za publikowane w nich treści będzie nie lada gimnastyką. Pamiętajcie jednak, by gazeta nie wychodziła sama dla siebie. Coś takiego musi mieć czytelników, by wspólne działania nie poszły na marne. Sugeruję uwzględnić wśród potencjalnych odbiorców np. rodziców harcerzy (przy okazji zebrań, spotkań), nauczycieli i pracowników szkoły, w której mieści się harcówka.



Jeśli zaś publikacje mają trafić do szerszego grona, najlepiej udostępniać ją drogą elektroniczną – uruchomić subskrypcję, albo zamieszczać do pobrania np. na stronie hufca. Przy tej okazji harcerze starsi śmiało mogą zrealizować wymagania do kilku sprawności redaktorsko-edytorskich.

5. Kamiński – metodyk zuchowy

Sporym faux pass byłoby pominięcie roli Kamińskiego w dziejach ruchu zuchowego w Polsce. Aby poczuć istotę i sens tych wysiłków najlepiej jest zachęcić harcerzy starszych do podjęcia wspólnych działań z najbliższą gromadą zuchową.

Gimnazjaliści bez problemu zaplanują i zorganizują trasę rajdu zuchowego czy obstawiają grę terenową. Jeżeli drużyna starszoharcerska jest koedukacyjna, należy uwzględnić różne możliwości chłopców i dziewcząt w opiece nad zuchami – panowie niekoniecznie będą chcieli pomagać najmłodszym w pracach plastycznych czy głośnym czytaniu książek. W takiej sytuacji trzeba zaplanować zajęcia satysfakcjonujące obie strony i obie płcie, a gra czy rajd mają bardzo uniwersalny charakter.

Choć gimnazjaliści mają przed sobą trochę czasu, by zaplanować swój rozwój naukowy i zawodowy, w niektórych gimnazjach wprowadza się już zajęcia z planowania rozwoju zawodowego. Dokonuje się analizy zainteresowań, możliwości i na tej podstawie ukierunkowuje się młodzież w odpowiednią stronę.

o Tego typu analizy nie powinno zabraknąć w drużynie starszoharcerskiej. Należałoby poprosić o konsultację socjologa czy psychologa, który przeprowadziłby z harcerzami rozmowy i testy związane z przyszłym wyborem ścieżki kariery, a na pewno pomógł w wyborze profilu klasy szkoły średniej.

o Niekiedy gimnazjaliści nie wykazują zbytniego zainteresowania swoim przyszłym miejscem nauki, idą tam, gdzie większość kolegów. Zorganizujcie wspólne wyjście na targi edukacyjne, gdzie szkoły średnie wystawiają się na stoiskach.

o Na niektórych wydziałach uniwersyteckich funkcjonują tzw. biura karier, które również udzielają porad zawodowych. Istnieje sporo fundacji zajmujących się szeroko pojętym rozwojem przedsiębiorczości. Pomysłem do założenia w przyszłości własnej działalności gospodarczej po wizycie w takiej fundacji zarazić można już na tym etapie.

7. Kamiński – pedagog, działacz ideowy

Postać Kamińskiego przywoływana jest każdorazowo kiedy mowa jest o historii, fundamentach i wartościach ruchu harcerskiego w powojennej Polsce. Warto



wykorzystać ten fakt przy okazji wszelkich dyskusji, kominków, rozmów o Organizacji i wychowaniu.

Harcerze starsi są na etapie kształtowania własnych poglądów na temat tego co ich otacza. Stwórzcie okazję do tego, by tymi opiniami powymieniać się między sobą. Jeżeli chcecie mówić o wychowaniu, zapytajcie o ich problemy, ocenę sposobu nauczania w gimnazjach, spędzanie wolnego czasu. Żeby było ciekawie, zaproście do dyskusji gimnazjalistów z innego środowiska, np. jeśli drużyna działa w dużym mieście, zaproście drużynę starszoharcerską działającą w środowisku wiejskim itp. Mówiąc o wartościach, odwiedźcie lokalną Oazę albo inną organizację religijno-ideową, spotkajcie się z przedstawicielami młodzieżówek partyjnych, takie wizyty zawsze poszerzają horyzonty, uczą tolerancji i dają większy obraz otaczającego nas świata.



<http://galeriamiastalodzi.blox.pl>





WĘDROWNICY:

UCZESTNICY

Uczestnikami projektu są wędrownicy w wieku 16-21.

MIEJSCE

- pomieszczenie kominkowe, harcówka
- ustronna polana

Miejsce przygotowane na kuźnicę musi być przytulne i nastrojowe, takie aby uczestnicy mogli zadumać się nad wskazanymi tematami. Muszą poczuć się w tym miejscu bezpieczni, by móc otworzyć swe serca i umysły. W tworzeniu nastroju bardzo pomoże Wam ciepłe światło płomienia (ognisko, świeczkowisko) czy spokojna, stonowana muzyka.

CZAS TRWANIA

PRZYGOTOWANIE

- a) zapoznajcie się z twórczością i osobą Aleksandra Kamieńskiego poprzez ciekawe zbiórki i zadania zespołowe
- b) podejmijcie pole służby, by sprawdzić czy Kamykowe przestania są wciąż aktualne i potrzebne
- c) nauczcie się jak wyrażać własne poglądy i jak ich bronić

2. SCENARIUSZ KUŹNICY

Kuźnica to miejsce, gdzie:

- wykuwa się myśli,
- możesz powiedzieć swoje zdanie,
- uczysz się słuchać zdania innych,
- rodzą się wątpliwości,
- nie wydaje się sądów,
- nie ma ostatecznej odpowiedzi,
- dzielimy się refleksjami na różne tematy,
- dźwięk kowadełka zaczyna i kończy czas na szukanie odpowiedzi...



- a) przywitanie uczestników i określenie zasad obowiązujących na kuźnicy (zawrzyjcie z uczestnikami kuźnicy przymierze, mówiące o tym, że wszelkie słowa i myśli jakie padną w trakcie Waszego spotkania, nigdy nie wydostaną się poza Wasze grono; a rozważania jakie będziecie toczyć, będą Waszymi osobistymi refleksjami, nie zaś komentarzami do wcześniej usłyszanych treści)
- b) prezentacja pierwszej sentencji – prowadzący odczytuje przesłanie Kamyka i dźwiękiem kowadełka otwiera kuźnicę
- c) po maksymalnie 15 minutach prowadzący dźwiękiem kowadełka ogłasza zamknięcie czasu na szukanie odpowiedzi
- d) prezentacja kolejnej sentencji – cykl powtarza się, aż do ostatniej sentencji
- e) dźwięk kowadełka zamykający kuźnicę
- f) prowadzący żegna się z uczestnikami spotkania i odczytuje fragment albo o Kamyku albo z jego książki

Kamykowe przesłania:

„Jeśli mam swoje życzenie przekazać młodym dni dzisiejszych, tym, którzy mnie rozumieją, to nade wszystko życzę, aby coraz silniej odczuwali smak „dawania”, a coraz słabiej smak „brania”. Dawania bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W dawaniu bowiem rośnie prawdziwa radość życia.”

„Nie w tym jest wart człowiek, co przemyślał i przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie.”

„Sposób naszego życia, jeśli chcemy wieść Polskę ku wielkości, cechować musi twardość i pogarda łatwizny, spartański hart i kult służby. Gdy w służbie i w życiu twardym ujrzymy swe szczęście osobiste- przyszłość wielka stanie przed całym naszym narodem.”

„Harcerstwo jest organizacją nastawioną nie na „żądanie” od społeczeństwa, ale na „dawanie” społeczeństwu, służenie mu.”

„Dzielność jest jakby energią w służbie wartości moralnych. Jest fundamentem charakteru, a tylko ludzie z charakterem mogą zbudować lepszy świat.”

„To prawda. Jesteśmy jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec. Ale rzucone nie w nicość, nie na zmarnowanie. Jeden przy drugim twardo stoją, trzymając się razem. Jak cegła przy cegle. Wznoszone są ściany wielkiego domu. To nic, gdy przyjdzie być martwą, nieruchomą cegłą.”



JAK SIĘ PRZYGOTOWAĆ

a) zapoznajcie się z twórczością i osobą Aleksandra Kamińskiego poprzez ciekawe zbiórki i zadania zespołowe:

- napiszcie artykuł na temat Aleksandra Kamińskiego do gazety lub gazetki lokalnej
- nagrajcie audycje radiową
- przeprowadźcie ankietę w Waszym środowisku lokalnym „Co uczniowie myślą o Kamińskim?”
- przygotujcie i zaprezentujcie na forum szkoły, szczepu, hufca przedstawienie teatralne oparte na książce Kamińskiego
- zorganizujcie konkurs wiedzy o Kamińskim, bądź o jego twórczości, może 1 z 10?

b) podejmijcie pole służby, by sprawdzić czy Kamińskie przesłania są wciąż aktualne i potrzebne:

- zorganizujcie i przeprowadźcie rajd integracyjny z drużynami niepełnosprawnymi,
- zorganizujcie akcję „Bezpieczna droga dziecka do szkoły”,
- otoczcie opieką zapomniane miejsca pamięci narodowej,
- zaopiekujcie się najbliższymi szlakami turystycznymi,
- zrealizujcie próbę na znak służby

c) nauczcie się jak wyrażać własne poglądy i jak ich bronić:

- zorganizujcie debatę na temat...
- przeprowadźcie sąd nad poglądem...
- zaproszcie na zbiórkę filozofa, etyka, socjologa, psychologa lub duszpasterza, porozmawiajcie o tym, jakie systemy wartości i postawy dominują dzisiaj wśród młodych ludzi
- jako Harcerska Służba Informacyjna nawiążcie współpracę z lokalną prasą, radiem i telewizją, o swoich działaniach napiszcie do „NA TROPIE”,



